

Piątek 9. kwietnia 1923.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą . . . Zł. 6.—

Adres: „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokoła 4. — Tel.

Nacz. Redaktora 35-70, Redakcji 16, Dyrekcji 28-90,

Administracji 26-77. — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Popularny dziennik ilustrowany
Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudni

Zamach na Mussoliniego.

ZARZĄDZENIE MIN. SPRAW WEWNĘTRZNYCH W SPRAWIE ZAJŚĆ W STRYJU.

Warszawa. 7. kwietnia. (Pat) W związku z mylnymi informacjami podanymi przez niektóre organy prasy o zarządzeniach ministerstwa spraw wewnętrznych w celu ustalenia zachowania się władz administracyjnych i organów policji państwowej w Stryju podczas ostatnich zajęć, ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśnia, że badanie zachowania się tych władz i organów zostało powierzone wyższemu urzędnikowi min. spraw wewn. Mackiewiczowi, który w tym celu natychmiast po wypadku udał się do Stryja.

Na podstawie złożonego przez inspektora Mackiewicza sprawozdania i wniosków p. minister wydał zarządzenie wszczęcia przeciw starości w Stryju Nowakowi formalnych dochodzeń z równoczesnym zawieszeniem starosty Nowaka w urzędowaniu.

PONOWNE DEMONSTRACJE BEZROBOTNYCH W LUBLINIE.

Warszawa. 7. kwietnia. (AW) Wczoraj rano rozpoczęły się w Lublinie ponownie demonstracje bezrobotnych.

Thun podburzany przez agitatorów wypełnił ulicę, przy której znajduje się Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy.

Następnie wśród coraz głośniejszych antypaństwowych okrzyków ruszył w liczbę około 600 osób pod Magistrat. Kordon policji zagroził drogę demonstrantom, poczem oddziały policyjne rozprężyły zebranych i aresztowały kilka osób.

W mieście panuje spokój.

BEZROBOCIE ZACZYNA SIĘ ZMNIEJSZAĆ.

Warszawa. 7. kwietnia. (AW) Liczba bezrobotnych w ciągu ostatnich dwóch tygodni zmniejszyła się o 6 do 7 tysięcy osób, przeważnie w głównych ośrodkach przemysłowych. W związku z sezonem wiosennym dało się zauważyć w niektórych gałęziach przemysłu nieznaczne polepszenie.

NOTA DO CHIN.

Pekin. 7. kwietnia. (Pat) Przedstawiciele państw obcych wystosowali notę do rządu chińskiego. W nocy tej podkreślają niebezpieczeństwo wojny domowej, a zwłaszcza ataki lotników i czynią Chiny odpowiedzialnymi za wszelkie zamachy na życie i mienie przebywających w Chinach cudzoziemców.

PIERWSZY POSEŁ FRANCUSKI W KOWNIE.

Kowno. 7. kwietnia. (Pat) Pierwszy poseł francuski na Litwie, Piot. wręczył wczoraj

Okręt ze zmiażdżonym dziobem.



Silnie uszkodzony okręt angielski „Maid of Kent” musiał niedawno szukać schronienia w przygodnym porcie. Okręt ten, który pełni służbę między Dover a Calais, zderzył się z drugim statkiem w czasie burzy i wyszedł z katastrofy ze zmiażdżonym dziobem. Z 400 pasażerów znajdujących się na jego pokładzie, kilkudziesięciu odniosło lekkie obrażenia.

prezydentowi republiki swoje listy uwierzytelniające.

UROCZYSTOŚCI KU CZCI HINDENBURGA.

Berlin. 7. kwietnia. (Pat) Uroczystość obchodu 60-letniej działalności wojskowej prezydenta Hindenburga rozpoczęła się dziś o godzinie 9.30 przedpołudniem koncertem zjednoczonych orkiestr wojskowych. O godz. 11 odbyła się defilada wojskowa a o 12 przyjęcie w pałacu Hindenburga na Wilhelmstrasse. W przyjęciu tem wzięli udział przedstawiciele dawnej generalicji a między innymi b. adiutant Wilhelma II. generał von Plesse, minister Reichswehry Gessler, który złożył prezydentowi życzenia w imieniu Reichswehry.

Hindenburg przybrany w mundur marszałka, udekorowany 78 orderami w odpowiedzi wygłosił przemówienie, w którym stwierdził z zadowoleniem, że Reichswehra uważa się za spadkobierczynię wielkiej tradycji daw

nej armii a pielegnowanie cnót dawnej armii uważa za swój obowiązek. Nie weźmie się chyba za złe staremu żołnierzowi — powleczł Hindenburg — że otoczony dziś trofeami z okresów chwały wspomnę z bólem i dumą o dawnej armii. Była ona armją ludową, która nie tylko spełniła swój obowiązek bronięcia ojczyzny, ale zarazem była szkołą obywatelstwa i patriotyzmu. Cośmy w niej utracili, to możemy dziś dopiero ocenić, gdy jej niema.

CHCA UCIEKAĆ Z BIAŁORUSI.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa (z). Z Mińska donoszą do „Izwestji”, że do miejscowej komisji emigracyjnej wpłynęło około 15.000 podań z prośbą o przesiedlenie na Syberję. Przyczyną jest skrajna nędza, jaka panuje wśród tamtejszego ludu.

Hodowla pasożytów.

(Sk.). Zakończony niedawno proces komandora Sokołowskiego rzuca tak jaskrawe światło na sposób rozdawnictwa dostaw wojskowych, że należy przyjrzeć się nieco uważniej faktom, które dzięki temu procesowi wydostały się z poza kulis na widownię.

Kom. Sokołowski oskarżony został przed sądem wojskowym o to, że oddał dostawy wojskowe na krociowe sumy fikcyjnemu fabrykantowi, Józefowi Głabińskiemu. Aferzyści i oszuści istnieją nie od dzisiaj i nie tylko u nas. Zdarzało się nieraz, że nawet bardzo ostrożni i doświadczeni ludzie padali ofiarą sprytnie obmyślanego szalbierstwa. Z tego punktu widzenia sprawa fikcyjnego fabrykanta Józefa Głabińskiego i pomocnika jego „inżyniera” Stanisławskiego, który — jak się pokazało — był brakarzem, wyrzuconym za łapownictwo z londyńskiej fabryki amunicji, nie byłaby znowu tak dalece osobliwa.

Osobliwa i znamieną jest natomiast łatwość, z jaką można było wyprowadzić w pole dwa ministerstwa (sprawiedliwości i skarbu), oraz dwa departamenty ministerstwa spraw wojskowych i korpus kontrolerów tego ministerstwa. Cały plan oszukańcy opierał się właściwie na nazwisku i koligacjach oszusta.

Ścisłe rzecz biorąc, w danym wypadku nie było nawet oszustwa, „oszukane” władze wojskowe nie bardzo bowiem wierzyły w fabrykę Głabińskiego.

Sam oskarżony, kom. Sokołowski znalazł na rozprawie, że Głabiński wydawał mu się mocno podejrzanym, że jednak nie wątpił, iż wpływowe osoby, polecające Głabińskiego, potrafią mu dopomóc do wy-

wizania się z podjętych zobowiązań. Gen. Litwinowicz, szef departamentu X. Min. spraw wojsk., przesłuchany w charakterze świadka, wyraził przekonanie, że „o ile tak solidna, jak poseł Głabiński, osobistość rekomenduje, to można chyba wierzyć” i że oskarżony pozostawał poza tem pod wpływem listu z Prezydium Rady Ministrów, wedle którego pewnym sferom poselskim, zależało na przyjęciu oferty.

Z całego przebiegu rozprawy wynika, że przyczyną skandalicznej afery jest z jednej strony niezmierna łatwowierność wpływowych osobistości, których nikt o zły zamiar nie posadzi, z drugiej zaś powolność naszych władz wobec rekomendacji tychże wpływowych osobistości.

Ocena sprawy, którąby się zatrzymała na stwierdzeniu obu tych momentów, byłaby jednak bardzo powierzchowna. Prawdziwe źródła afery leżą daleko głębiej.

Jest to publiczną tajemnicą, że dostawy rządowe — nie tylko wojskowe — powierzane są bardzo często ludziom, nie mającym nie wspólnego z przemysłem lub handlem. Dzieje się to i gdzieindziej. Niemcy nazwali takiego fikcyjnego dostawcę specjalnym mianem „Strohmann”, człowieka ze słomy, chochoła. Ale u nas wyrodziło się to w system. Właściwy dostawca szuka u nas prawie że z reguły osobistości o ładnym nazwisku lub wyrobionych stosunkach, którą wysuwa jako fikcyjnego oferenta, w przekonaniu, że tą drogą daleko łatwiej otrzyma dostawę, aniżeli na podstawie własnej bezpośredniej oferty. Taki „chochoł” kosztuje nieraz bardzo dużo, ale kosztu tego ponosi w rezultacie skarb państwa, placąc za dany towar znacznie więcej, aniżeli by za-

placił, gdyby dostawę powierzono rzeczywiście dostawcy.

Głośno się o tem nie mówi, ale wszyscy o tem wiedzą. Więc popiera się chochołów, uspokajając sumienie swoje tem, że zarobek przegawanego obniży tylko zysk rzeczywistego dostawcy, więc rozdaje się dostawy w przekonaniu, że z zobowiązań, zaciągniętych przez figuranta, wywiąże się należycie stojący poza nim dostawca rzeczywisty.

Normalny interes dostawowy staje się aferą oszukańczą dopiero wówczas, gdy „chochoł” dostawowy nie zadowala się umówionym zarobkiem, lecz sprzeniewierza zaliczki lub zarywa ukrytego po za sobą właściwego oferenta.

Głabiński i Stanisławski oddali otrzymane od wojskowności dostawy znanej fabryce maszyn „Borman i Szwe”. Gdyby jej byli oddali także zaliczki, wypłacone przez kasę skarbową, rzecz zostałaby rozwikłana ku powszechnemu zadowoleniu. Ale ponieważ apetyty ich sięgały dalej, przeto stał się skandal.

Nauka z takich afer jest jasna: należy poprostu zerwać raz na zawsze z niemoralnym i rujnującym skarb państwa systemem rozdawania dostaw rządowych podstawionym figurantom, tym prawdziwym pasożytom, tniejącym się kosztem uczciwego handlu i przemysłu i kosztem pieniędzy podatników.

Czy nasze władze pójdą za temi wskazaniem? Obawiamy się, że jedynym wynikiem afery Głabińskiego będzie tylko na czas pewien mniejsza łatwowierność w popieraniu „chochołów” i większa ostrożność w ich doborze. Hodowla pasorzytów byłaby w ten sposób kontynuowana, z wielką szkoda dla interesów publicznych.

JAN ROGOWSKI.

Dziewczynka.

(Nowela.)

(Ciąg dalszy.)

— A gdzie pan kwaterę znalazł? Bo slyszalam od pana inżyniera, że tutaj o kwatere jest bardzo trudno.

— Rzeczywiście trudno, — ale jakoś znalazłem.

— Ciekawym, gdzie? — zapytał inżynier, który dotąd milczał, wpatrując się obojętnie w koła dymu, które unosiły się z jego papierosa.

— U gospodyni Joanny! — odpowiedziałem.

— A tak! — I złośliwy uśmiech przebiegł po wąskich, sinawych wargach inżyniera.

Nie uszedł mej uwagi ten szyderczy uśmiech.

— Mam wrażenie, że kwatera będzie nie zła! — rzuciłem.

Znow ten uśmiech szyderczy na twarzy inżyniera.

— Nie zazdroszczę panu zupełnie tej niezłej kwatery...

— Dlaczego?

Inżynier machnął reka.

— Nie chcę panu psuć miłych wrażeń w Kuźnicy.

— Ależ — proszę się o to nie obawiać.

Inżynier spojrzał na mnie swemi okragłymi, rybiemi oczyma.

— Pan może zabobonny?

— Nie! Bynajmniej...

— No! to powiem panu! Dwa tygodnie

temu utopiła się w wielkiem morzu mała dziewczynka. Była tutaj ze swoim stryjem. Mieszkali właśnie w domu Joanny. Utonęła — pani! A był to śliczny, przemiły dzieciak... Rybacy sieciami musieli jej ciało wyłowić z morza. A potem przez dwa dni leżała w chacie... Rodzina zabrała zwłoki do Warszawy. Matka jej podobno rozchorowała się ciężko.

Słuchałem tego opowiadania z sercem dziwnie ściśniętem.

A inżynier zniżonym, powolnym głosem mówił dalej:

— W tej chacie nikt teraz nie mieszka, bo tam straszy... Tak ludzie opowiadają...

W chwilę potem pożegnaliśmy się, bo rozległ się gwizd pociągu, jadącego z Helu do Pucka, — i niebawem pociąg wtoczył się na stację.

Znajoma moja, odprowadzona przez inżyniera aż do samych drzwiczek wagonu, — wbiegła po schodach do wnętrza, — pociąg ruszył i za chwilę stacyjka opustoszała. Przez krótki czas jeszcze slychać było dzwon alarmowy, w który opatrzona jest maszyna pociągu, przebiegającego półwysp helski.

Zostałem sam.

Inżynier i gromadka ludzi, obecnych na stacji, — oddalili się już w stronę Kuźnicy. Wynotowawszy sobie z tablicy pociągi, odjeżdżające do Helu, — zacząłem powoli wracać do wsi.

Zaduma jakiś i melancholja poczęły mnie ogarniać.

Nie dochodząc do samej wsi, skręciłem w stronę wielkiego morza.

Czułem jakiś potrzebę wpatrzenia się w rozległe morskie przestrzenie, na które już kładł się poczęły promienie zachodzącego słońca; pragnąłem wsłuchać się w szum fal, w którym jest coś nieogarnionego, niezwykle go, a dziwnie kojącego...

Potężna muzyka przyrody, która przemówić potrafi do duszy czującej, — brzmiała w akordach przedziwnych.

Usiadłem nad brzegiem morza i poić począłem oczy widokiem przewalających się fal o białych grzebieniach piany, które biegną gdzieś z dali ogromnej, — i szumią, — i bryzgają na piasek nadbrzeżny, — i odbiegają, cofają się, — zda się — by za chwilę znowu nadpłynąć, błyszcząc srebrem piany, — zaszumić, zasyczeć, — i tak ciągle, — ruchem niezmiennym, jednostajnym, rytmicznym.

Plaża była już prawie pusta, tylko tu i ówdzie widziałeś spóźnionych letników, którzy już spieszyli do domu na wieczór; ostatnie łodzie rybackie wracały z morza. Kilkoro dzieci kaszubskich bawiło się jeszcze w piasku, ale i te już za chwilę wróca do swoich chat. Podbiegł do mnie mały chłopiec.

„Panie! kupcie bursztyn!”

I pokazał mi bursztyn dosyć duży, w kształcie cerca.

Nabyłem ten „dar morza” za kilkadziesiąt groszy, — i zostałem znowu sam ze swojemi myślami.

Morze...

Wielkie, nieogarnione morze...

I w tem to morzu...

Myśl bolesna, ostra i smutna ukuła nagle w serce jakby żądłem.

W tem morzu utonęła mała dziewczynka, — dzieciak prześliczny.

Tak! Utonęła...

Cóż? — Wypadek... Matka jej zachorowała ciężko.

Nieszczęście nieraz uderzy nagle, jak grom, który bije w wyniosłe szczyty drzew i obala je i druzgoce, niby trzciny wątłe.

(C. d. n.)

Z powitaniem...!

W dniu dzisiejszym rozpoczyna w mieście naszym doroczne swe obrady Towarzystwo nauczycieli szkół średnich i wyższych (TNSW). Założone przed kilkudziesięciu laty w grodzie naszym, rozrosło się TNSW. i ogarnęło całą Polskę, a historii swojej z górą półwiecznej ma szereg kart bardzo chlubnych. Zawsze wierne swojej idei, swemu posłannictwu, nigdy mu się nie sprzeniewierzając, opiekowało się w najtrudniejszych i najeźszych czasach niewoli naszej szkołą polską i młodzieżą polską. Czas wojny światowej dał dowody i owoce tej pracy. był egzaminem, który, dzięki poprzedniej pracy i działalności TNSW, szkoła polska: młodzież i nauczyciele złożyli summa cum laude. A gdy zaawitała nam era wolności, rozpoczął się dla TNSW. okres pracy nowej: ugruntowanie szkoły polskiej. Do pracy tej stanęło TNSW. ochotczo, odkładając nawet materialne interesy swych członków na plan drugi, zawsze pełne poświęcenia dla spraw wyższych, zawsze pełno samozaparcia się, zawsze przejęte myślą dobra szkoły i młodzieży, jak tego dowiódł m. i. Walny zjazd, odbyty w okresie sanacji skarbu w pierwszych dniach lutego br. w Warszawie. Nie więc dziwnego, że w dniu, w którym TNSW. rozpoczyna swe doroczne obrady, prasa wszelkich odcieni witając je, wyraża nadzieję, że poważne te obrady nie tylko zarejestrują szereg ważnych zdobyczy dla szkoły polskiej, ale zarazem zrodzą zawiązek prac nowych i poczynają nowych. temu najważniejszemu dobru Narodu poświęconych.

Pełni ufności w dojrzały rozum obradujących, pozwolimy sobie z naszej strony zwrócić ich uwagę na niektóre momenta, zdaniem naszym, ważne. Jeszcze w żywej pamięci mamy lata wojny, jeszcze nie zapomnieliśmy społeczeństwo nasze czasów przed wojennych. Jeszcze u steru jest pokolenie, które wzrosło w innych, niż obecne, warunkach i pojęciach, jeszcze kształcił się w szkołach młodzieży, która pierwsze lata dzieciństwa swego przeżyła wśród huk armat, przemarszu wojsk i wśród zawieruch i zawiłków wojennych. Są to szczegóły ważne. Ponieważ wpływ pojęć młodości jest silny, a więc długotrwały, zatem całe społeczeństwo musiało z chwilą wskreszenia Państwa przynajmniej cały swój sposób myślenia, cały swój system pojęć. Pojęcie rządu jako czegoś obcego, wrogiego, zajęło pojęcie rządu własnego, a więc naszego, drogiego. To, co w stosunku do rządów poprzednich było jeśli nie cnotą, to w każdym razie czymś usprawiedliwionem, to dzisiaj, wobec rządu własnego jest i musi być zbrodnią. Only więc stosunek nasz do Rządu, do Państwa uległ zasadniczej przemianie, a stąd i sposób postępowania musiał się zmienić. Nie była to i nie jest rzecz łatwa, włączyć stanowiący rozbrat z tem, co weszło już w krew i w kości społeczeństwa, — a w pracy tej szła, idzie i musi iść na czele szkoła polska, ucząc praworządności, wszczepiając w młode pokolenie zasady miłości Ojczyzny i idee poszanowania prawa i władzy. Ale ponieważ główną tajemnicą, od której zawisło powodzenie tej pracy nauczycielskiej i dodatnie jej skutki, jest, aby praca ta i działalność opierała się na wewnętrznym przekonaniu, przeto słusznym jest zadanie, aby tak rząd, jak i społeczeństwo wsparło szkołę w tej pracy, darząc ją opieką, pomocą, dając jej tę podstawę — nie tylko materialną, ale i moralną, której szkoła potrzebuje, aby mogła spokojnie i skutecznie rozwijać swoją błogosławioną działalność.

Po drugie: w czasie zawiłków wojennych i zmian, narażona była młodzież na szereg wpływów, zgubnych dla niej i dla jej zdrowia tak fizycznego, jak i moralnego. Niejednokrotnie cierpiała bardzo i opieką, nie tak troskliwą, nie tak staranną, jaką powinna być, a czasem i żadną. Nie mogło to zostać bez wpływów i bez skutków. Dlatego to praca szkoły jest podwójnie ciężką i podwójnie trudną w tych latach przejściowych.

„Nadzieja”



KAZDY
może się
wzbogacić

kupując jeden los I. klasy
13. Państwowej
Loterii Klasowej,
w najszcześniejszej i największej kolekturze w kraju

„NADZIEJA”
Lwów, Sykstuska 6.

Oprócz głównej wygranej

400.000 złotych

są wygrane po: 250.000, 150.000, 100.000, 50.000, 45.000, 35.000, 25.000, 20.000, 15.000, 10.000, 5.000, 3.000 itd.

CO DRUGI LOS WYGRYWA.

Łiągnięcie już 21. i 22. kwietnia br. — Ceny losów: ćwierć losu zł. 10,—, pół losu 20,—, cały los 40,—. Polecamy zamawiać wcześnie, gdyż zapas losów naszej szcześniejszej kolektury już jest mały. Zamówienia listawne załatwia się natychmiast.

W tem miejscu wyciąć i przesłać nam w liście.

KARTA ZAMÓWIEŃ. — w

Do firmy „NADZIEJA”, Lwów, ul. Sykstuska 1. 6.

Niniejszem zamawiam do I. klasy Państw. Loterii Klasowej:

losów całych po zł. 40,—, połówek po zł. 20,—, ćwiertek po zł. 10,—. Należytość zł. _____, uiszczę po otrzymaniu losów blankietem P. K. O. przysłanym mi przez firmę.

Imię i nazwisko _____

Blizszy adres _____

A tu czasy przejściowe, a dla państwa i społeczeństwa materialny przednowek w tych latach, kiedy by trzeba wyposażać biblioteki, gabinety, laboratoria i inne warsztaty pracy szkolnej.

A tu w dodatku w wielu warstwach nieustalone jeszcze pojęcie narodowości szkoły. Wielu nie umie jeszcze określić, na czym zasadza się narodowa szkoła. Nie więc dziwnego, że praca nauczycielska w tych latach jest niezwykle ciężka i trudna, pełniejsza

odpowiedzialności, aniżeli w czasach normalnych. Z większym więc zainteresowaniem, z większym niepokojem śledzi społeczeństwo prace i obrady członków TNSW. Równocześnie jednak zaznaczyć musimy, iż śledzimy tę pracę z całym zaufaniem, pewni, że ster wychowania młodzieży polskiej spoczywa w wytrwałych rękach. W tem przekonaniu ślmy TNSW. szczerze i serdeczne życzenia „Szcześnie Boże” w ich pracy.

Ślub co dwie minuty.

POWÓDZ MAŁŻEŃSTW W LONDYNIE.

(b) Śluby w okresie Wielkanocy były w tym roku w Londynie jeszcze obfitsze niż w roku ubiegłym. Biura rejestracyjne były przepełnione, a pary małżeńskie ciągnęły

diugiem i ogonami po akt zawarcia ślubu. Zauważano, że co dwie minuty odbył się jeden ślub. Biura rejestracyjne musiały wezwać do pomocy personal dodatkowy

Powrotna fala okropności w Sowietach.

(Korespondencja własna „Wiek Nowego”).

Moskwa, w kwietniu.

TAJEMNICE OHYDY WIEZIEN SOWIECKICH.

Wieżenia sowieckie, t. zw. „dopry”, — gdzie zamykani są zbrodniarze, właskawieni od wyroków śmierci na dożywotnie więzienie i do 10 lat, co uważane jest za najwyższy wymiar kary, cieszą się opinią jaknajwiększych swobód i wygody.

Niedawno wykryte zostały niesłychane nadużycia w zadnieprowskim „dopry”, które uważać należy za typowy przykład stosunków w więziennictwie w Sowietach. Więźniowie bandyci-mordercy utworzyli z zarządzeniem więzienia specjalną szajkę. Na mocy tej osobliwej umowy więźniowie wychodzili bez ochrony na wolną stopę o każdej porze dnia i nocy. Podczas tych wycieczek napadali oni na rozmaite instytucje — i przedsiębiorstwa, oraz prywatne mieszkania w Kijowie. Po dokonaniu zbrodni powracali najspokojniej i zupełnie bezpiecznie do swego więzienia, gdzie następował podział łupu z administracją więzienia.

W murach tego więzienia odbywały się codziennie orgie pijackie i zabawy z kobietami, utrzymywanymi przez bandytów-więźniów. Oczywiście, że kobiety-więźniowie brały w tych rozkoszach więziennych gremialnie udział. Rozwrotność moralna, jaka panowała w więzieniu zadnieprowskim, doprowadziła do tego, że większość kobiet była w brzemiennym stanie. Aby ukryć te fakty przed wiadomością władz kontrolnych — miejscowa administracja więzienia atrzymywała na etacie dwie akuszerki, które zajmowały się usuwaniem kielknącego życia. Zupełnie zrozumiałe, że w wielu wypadkach operacje te skończyły się dla pacjentek śmiertelnie.

TAJEMNICZY WYBUCH W TRAMWAJU W MOSKWIE.

Jedna z najgłośniejszych ulic moskiewskich była widownią tragicznych scen. Wóz tramwajowy Nr. 1 na skrzyżowaniu przejazdu Nieglinnego i pl. Teatralnego pod samym hotelem „Metropol” nagle wśród kłębow dymu i po silnym grzmocie stanął w płomieniach.

Bomba! Bomba! — krzyczano na ulicy. Ludzie z chodników zaczęli gromadzić się do bram. Tymczasem wszystkie szyby w wagonie tramwajowym z brzękiem wyleciały w powietrze — po chwili zaś pasażerowie z jękiem wydebywali się, jak kto mógł oknami i przez platformy. Dokoła wagonu, zięjącego płomieniami i kłębow dymu, walało się na bruku kilkadziesiąt ludzkich ofiar — między niemi kobiety i dzieci.

Wreszcie po kilku chwilach rzucano się na ratunek nieszczęśliwym. Razem 30 ofiar zabrano do szpitala. Okazało się, że pożar powstał od wewnątrz wagonu; ktoś z pasażerów przewoził materiały wybuchowe. Później komisja śledcza ogłosiła komunikat, że przyczyną pożaru i wybuchu były filmy kinematograficzne, które przewożono wraz z nierozładowanym akumulatorem. Wybuch nastąpił od pyroksyliny, — której używają przy produkcji filmów — a więc była i pyroksylina. — Kto winien? Nie ma sprawy. Są tylko poparzone i poranione ciężko ofiary.

OLBRZYMI POŻAR W LENINGRODZIE.

Czy ostatnie tajemnicze pożary fabryk leningrodzkich są dziełem rąk frakcji ultralewicowych komunistów, czy też mamy do

czynienia z robotą monarchistów rosyjskich, jeszcze nie ustalono.

Ostatnio podają znowu telegrafy z Leningrodu, że spłonęła tam onegdaj w tajemniczy sposób olbrzymia fabryka farb i lakierów przy ul. Bałtyckiej. Ponieważ w fabryce tej znajdował się oddział chemiczny czerwonej armii — pożar ten nabiera szczególnego charakteru.

Katastrofa pożaru nastąpiła z samego rana, gdy tylko robotnicy zjawili się do pracy. Dwupiętrowy dom fabryczny spłonął doszczętnie. Ledwie zdolali z życiem uciec robotnicy. Zanim jednak nadjechała straż pożarna już płonęły dolne budynki. Największą stratą było spalenie się pięciopiętrowego gmachu z laboratoriami chemicznymi. Podczas pożaru ustawicznie następowały wybuchy jakichś gazów, produkowanych w wojskowym oddziale. Jakże to były gazy i jakie straty, komunikaty sowieckie milczą. Wyliczono tylko, że w fabryce farb padła pastwa ognia 6 tys. 200 pudów cynkowego bielu i 200 tysięcy kilogramów materiałów chemicznych, sprowadzonych ostatnio z Niemiec.

Straty wielo milionowe. Ilość ofiar w ludziach nie ustalono.

Reasumując wypadki z jednego dnia nie dziwnego, że przychodzą refleksje, że powrotna fala okropności w Sowietach zbliża się.

Blaty.

Jubileusz zasłużonej pedagogiczki.

(1) Zasłużona pedagogiczka i literatka Marja Taida Błotnicka, żona cenionego artysty - rzeźbiarza Tadeusza Błotnickiego, ustatpiła na własne żądanie z kierownictwem w szkole XVII. w Krakowie, przechodząc w stan spoczynku. Ubiegłych dni odbyła się w tej szkole uroczystość pożegnania ustepującej dyrektorki. Uroczystość poprze-

List z Paryża.

(Korespondencja własna „Wiek Nowego”).

Paryż, w marcu.

Uważnego obserwatora ludzi i rzeczy w wielkich mrowiskach świata uderza niewątpliwie już na pierwszy rzut oka niezauważana dotychczas wielorakość form i ustawiczna zmienność mody męskiej. Nie ustepującej ostatnio pod tym względem bogactwu i przysłowiowej krótkotrwałości mody kobiecej.

Wojna, która przedzieliła wyraźną i niezatartą krechę życia naszego pokolenia na dwoje i w tym poszczególnym wypadku stała się do pewnego stopnia linią graniczną. Tempo mody „przedwojennej” zarówno swym spokojem, jak i swymi nieznacznymi modyfikacjami, ograniczającymi się do przesunięcia lub usunięcia tego lub tamtego guzika, istotnie mało przypomina karłowate tempo mody dzisiejszej. Powołują się nań często wielbiciele „starego porządku rzeczy”, widzący jak zawsze w kosztownych, często nieobliczalnych kapryśkach dzisiejszej mody męskiej, bądź to jej schyłek i zniechęcałość, bądź to jeden z objawów sławetnego „rozbestwienia powojennego”.

Nie potrzebuje dodawać, że zarówno jeden punkt widzenia, jak i drugi są niesłuszne i dowodzą, że obrońcy ich nie są w stanie walczyć się w rytmie współczesnych wypadków. Miedzy gorączkowem tempem życia współczesnego, a leniwem tępem „przedwojnia”, różnica zachodzi tak olbrzymia, że niedorzecznością byłoby wymagać, aby to przyspieszenie tempa nie odbiło się

w jednakowej mierze na wszystkich naszego życia dziedzinach, aby nie wycisnęło ono swego piętna na człowieku i harmonii jego stroju zewnętrznego. Z drugiej strony wojna światowa przekonywująca przez przeciąg z góra lat pięciu niezaprzeczalnością swych żelaznych argumentów oszołomionego człowieka o absolutnej i to bardzo ograniczonej jednoznaczności jego ciała, poddając je największym poniżeniom, nie mogła nie wywołać jako naturalnej reakcji już zaraz w pierwszych latach pokoju pewnego swoistego kultu cielesnego, dostrzegalnego prawie we wszystkich dziedzinach, kultu subtelnej pieczołowitości i troskliwości w stosunku do skrzywdzonego tak długo ciała męskiego, czego zewnętrznym wyrazem stała się moda męska lat ostatnich.

Kapryśność jej wyraża się przedewszystkiem w jej częstych „amnestjach”, wydziedziczonych zdawałoby się już na zawsze form kostiumu męskiego, wracających niespodzianie na widownię w roli uprzywilejowanych faworytów.

Ostatnio powrócił w ten sposób na widownię t. zw. „cate-walk”, zwany u nas żakietem lub jeszcze popularniej „jaskółką”, jako strój uroczysty, używany przy wszelkiego rodzaju oficjalnych ceremoniach. — Ożywiona polemika jaka toczyła się ostatni mi czasy w Anglii dokoła zagadnienia jaki strój należy ubierać do ślubu: żakiet czy frak? — rozstrzygnięta została definitywnie na korzyść żakietu.

Żakiet tegoroczny ma poly długie, owalne, z tyłu sięgające do kolan. Zapina się na jeden guzik. Cały obszyty jest czarną wąską taśmą. Nosi się do niego kamizelkę z grubego, bardzo miękkiego sukna w kolorze jasnym, szaro-stalowym, dwurzędową, z guzikami wielościennymi z szarej masy

perłowej. Do stroju tego obowiązują spodnie w pasy na tle jasno-szaremu.

Smoking tegoroczny z fasonem bardzo zbliżony jest do marynarki. Otwarty bardzo szeroko, uwidacznia cały gors koszt. Szerokie klapy obszyte ma bardzo ślniacy, gładkim atlasem. Dawno zaniebane guziki obszyte jedwabiem, zapanowały na nawi w tym roku. Ekscentryczne smokingi dwurzędowe, uporczywie w tym roku lansowane, nie przyjęły się zupełnie. Noszone są jedynie przez niektórych piosenkarzy music-hallowych. Nosi się natomiast smokingi z całkowitymi szalowymi kołnierkami, aczkolwiek nie zdają się rokować długiego żywota.

Do smokingu tegorocznego nosi się kamizelkę z czarnego grubego jedwabiu (t. zw. „atamanu”), z czarnymi perłowymi guzikami. Kamizelka dwurzędowa, na cztery guziki, bardzo szeroko otwarta, z szerokimi, wykładanymi klapami.

Na lato szczytem elegancji będzie smoking z materiału „fresco”. Jest to materiał bardzo kosztowny, niezmiernie delikatny, prawie przeźroczysty. Do smokinga tego nosi się kamizelkę dwurzędową w formie szerokiego, jedwabnego pasa, bez zwykłych pleców, trzymającą się na dwóch wąskich ramiazkach.

Frak tegoroczny ścięty jest zupełnie poziomo, posiada bardzo lekko zaznaczoną talję i dość długie poly. Z przodu szeroko otwarty i nie schodzący się. Klapy szerokie, zbiegające w dół wypukłym łukiem. Kamizelka biała pikowa, w fasonie identyczna ze smokingową. Na spodniach obowiązują dwa lampasy.

(C. d. n.).

dzilo nabozenstwo w kościele OO. Bernar-
dynów. Działka szkolna, z gronem nauczy-
cielskiem, komitet rodziców, a nawet da-
wne uczenie szkoły, wszyscy żegnali cze-
godną jubilatkę słowami serdecznej wdzięcz-
ności i uznania. Pożegnalne mowy jedno-
głośnie podnosiły jej zasługi długoletniej
pracy tem donioslejszej, że opartej na dwu
takich czynnikach, jak dobro i piękno —

Inspektorowie szkolni dr. Janik i M.
Dłuska w dłuższych przemówieniach sła-
wiły wysoką wiedzę jubilatki, jej dobroć wro-
dzoną, jej takt niezrównany, wysokie cnoty
obywatelskie i gorący partyotyzm, wyraża-
jąc równocześnie żal, że usuwa się z pracy
w szkole w pełni sił, mogąc jeszcze długie
lata pracować tutaj z pożytkiem.

Do licznych zasług Marji Taidy Bło-
tnickiej należy też ufundowanie i stałe bo-
gacenie biblioteki szkolnej, jakiej drugiej
nie posiada żadna inna szkoła w Krakowie.
Była duchową matką działwy szkolnej,
powierzonej jej opiece, była przyjaciółką
swoich podwładnych nauczycielek. Na po-
sterunku swoim świeciła przykładem boha-
terskiego samozaparcia, pracowitości i po-
święcenia. Sławna też była szkoła przez
nią prowadzona. Dziewczynki dobiegały się
o to, aby móc się tam uczyć. Jeśli dla bra-
ku miejsca nie można było przyjąć wszyst-
kich zgłaszających się, rozlegał się rzew-
ny płacz tych, które do „szkoły Błotnickiej”
przyjęte nie zostały.

Marja Taida Błotnicka jest autorką
kilku doskonale napisanych książek dla
młodzieży. Obecnie postanowiła kontynu-
ować tę pracę, by dalej służyć Ojczyźnie mi-
łej i młodemu pokoleniu zmartwychwstałej
Polski. —

KAWA RIEDLA.

Nowy strój ratunkowy dla
rozbitków.



Inżynier Fox wynalazł nowy strój ra-
tunkowy „Pozejdon”. Strój składa się z 2
części, spodni i bluzy, sporządzonych z ma-
terji gumowej, zaopatrzonej wewnątrz ko-
mórkami pneumatycznymi, napełnionymi
powietrzem. Przy pomocy zwyczajnej dźwi-
gni przy pasie zamyka się ubranie bez trud-
ności i wyklucza się wszelki dostęp powie-
trza i wody. Jako ochrona głowy służy
hełm, podobnie jak przy ubraniu nurka, w
którym umieszczone są specjalne wentyle

Szybkim krokiem zbliżamy się do rozpoczęcia zapowledzianej rozrywki z wiel-
kimi zagadkami.

Zainteresowanie rośnie.

Jeszcze trochę cierpliwości, a tajemnica się wyjaśni.

RÓG SZCZĘŚCIA

CZYTELNIKÓW

WIEKU NOWEGO

to rozrywka, która w najszerszych warstwach czytelników wzbudzić musi zaintereso-
wanie. Będzie to zupełnie bezpłatne premiowanie czytelników, gdyż tylko za trafne
rozwiązanie przeznaczamy nagrody w znacznej kwocie:

Złotych 5.000.—

„ **1.000.—**

„ **500.—**

„ **200.—**

„ **80.—**

„ **50.—**

„ **15.—**

„ **10.—**

„ **2.—**

które drogą specjalnych losowań będą wypłacone szczęśliwym czytelnikom.

Celem naszym jest zachęta najszerszych sfer do czytelnictwa, a o ile ten cel
osiągniemy

Róg Szczęścia

zostanie przez nas utrzymany jako stała nagroda.

Czytajcie pilnie Wiek Nowy — bierzcie czynny udział w rozwiązaniach, nadsy-
łajcie trafne rozwiązania a sami dążyć będziecie do utrwalenia

Rogu Szczęścia.

Zabawa ta będzie mogła stać się dla wielu nie tylko godziwą rozrywką, ale
i źródłem dochodu.

Zapewne

KTO PODA RĘKĘ SZCZĘŚCIU I NIE ZANIEDBA OKAZJI WYJĄTKOWEJ

A Szczęście mu sprzyja, będzie miał **szanse** do każdej z naszych nagród!

Zabawa w zasadzie jest łatwa i nie wymaga żadnych specjalnych wiadomości.

Jedna trafna myśl a wynik musi być pomyślny!

Liczba kart uczestnictwa dla każdego czytelnika będzie nieograniczona, czyli
każdy czytelnik będzie mógł dowolną ilość zgłoszeń nadesłać a tem samem powiększyć
szanse wygranych, bo jeżeli jeden czytelnik nadeśle nam więcej kart uczestnictwa o je-
dnakowej treści, a takie właśnie zostaną wylosowane, bezwzględnie otrzyma tyle nagród
odpowiednich wysokością, ile nadeśle zgłoszeń. Ten czytelnik zaś, który nadeśle więcej
zgłoszeń o różnej treści, a wszystkie czy też ich część będą należały do rzędu wyloso-
wanych, otrzyma za każde trafne rozwiązanie odpowiednią nagrodę.

Szczęśliwe rozwiązania a więc i nagrody zależne będą tylko od szczęścia Czy-
telników, aby jednak nie stanąć w poprzek własnemu szczęściu i nie popełnić błędu,
trzeba dokładnie poznać nasze warunki.

**Kto chce z nimi się zapoznać, musi czytać pilnie wszys-
tkie następne numery Wieku Nowego.**

Już w numerze z dnia 11. kwietnia r. b. (wychodzi w sobotę) podamy szczegóły
końcowe, bez przeczytania tego numeru udział w losowaniu
będzie niemożliwy.

dla regulowania dostępu powietrza. Prócz
tego łatwo odmykająca się kłapa pozwala
na ciągle wdychiwanie powietrza. Ponie-
waż strój zawiera również pożywienie, roz-

bitek może przebywać na wodzie przez 8
dni. Wykluczone jest zatonięcie lub prze-
marznięcie, jak to było przy pasie ratunko-
wym lub kamizelce korkowej.

Demonstracja robotników budowl. nie mających pracy we Lwowie.

(d.). Wczoraj przed południem, jak zwy-
kle, obok pomnika Sobieskiego zgromadzili
się robotnicy budowlani, komentując obe-
czne położenie. Nagle o godzinie 12 powstała
wśród zebranych myśl, aby udać się do
Rynku i wysłać deputację do prezydenta

Neumana. Tymczasem delegaci nie zostali
przyjęci, gdyż pan prezydent chwilowo był
nieobecny.

Wobec tego tłum, składający się z o-
koło 400 ludzi, podażył ulica Ruską pod
gmach Województwa. Silny oddział poli-

Nr. pojedynczy 65 gr.

Primum. miesięczna 1 zł. 30 gr.

Wykwintny, ilustrowany dwutygodnik poświęcony życiu domowemu i modom

„Kobieta w świecie i w domu”

PRZYNOŚI STAŁE

najnowsze paryskie kreacje mód, tablice krojów, wzory haftów, menu obiadowe na każdy dzień, świetne przepisy kulinarne. 760

Administracja, Warszawa, pl. Zamkowy 99. — Konto P. K. O. 12-200.

Numery okazowe po nadesłaniu znaczków pocztowych za 40 gr.

Nowym prenumeratorkom, które zapłacą z góry prenumeratę za drugi kwartał b. r. wprost w Administracji, wyślemy numery za styczeń i luty b. r. — za połowę ceny.

cyjny demonstrantów nie dopuścił pod sam gmach. Toteż z łona zebranych do pana wojewody dra Garapicha udała się deputacja, w skład której wchodziła: Cichocki, Kowal, Bochniewicz, Leibfritz i Szwabowicz.

Na odbytej konferencji delegaci przedstawili panu wojewodzie rozpaczliwe położenie robotników budowlanych i beznaście wyczekiwanie roboty, gdyż jak do tej pory nawet weale nie zanosi się na rozpoczęcie jakichś budów. Wojewoda w odpowiedzi zaznaczył, że uzyskał przyrzeczenie udzielenia 600 tys. złotych na rozbudowę Lwowa i dołoży wszelkich starań, ażeby pieniądze te rząd jak najprędzej wyasygnował. Zarazem wojewoda oznajmił, że w sprawie tej zwoła na sobotę specjalną konferencję, w której wezmą udział przedstawiciele miasta, sfer przemysłowych, robot-

ników oraz dziennikarze.

Delegaci po opuszczeniu gmachu Województwa otrzymana odpowiedź od pana wojewody zakomunikowali wyczekującemu tłumowi, poczem demonstranci pośrodkem udali się na ulicę Ciołą, gdzie znajduje się lokal „Związku robotników budowlanych”. Tu z balkonu przemówili jeszcze raz delegaci Cichocki i Kowal, wzywając zebranych do spokojnego rozejścia się.

Spokój wczoraj nigdzie nie był zakłócony. Policja utrzymywała porządek bardzo taktownie. Przytem zanaczyć musimy, że wczorajsze zgromadzenie się bezrobotnych robotników budowlanych nie było demonstracyjnie uplanowane, a nastąpiło ono samorzutnie i miało charakter bardzo poważny.

Zmiana w czynszach na kwiecień. Nie płacić należy za mieszkania jednopokojowe?

(c.). W ostatnim „Dzienniku ustaw” ogłoszono tekst uchwalonej przez Sejm noweli do ustawy o ochronie lokatorów. — W myśl postanowienia tej noweli, mieszkania jednopokojowe zostały zwolnione od automatycznej podwyżki czynszowej na czas od dnia 1-go kwietnia do 31-go grudnia 1926 roku.

Stosownie do tego, uległ zmianie mnożnik czynszowy, ustanowiony przez Urząd rozjemczy dla spraw najmu na miesiąc kwiecień od mieszkań jednopokojowych. Wynosi on obecnie:

Mnożnik zwykły 65.92 (zamiast 72.22). — Dla uwolnionych od podatku lok. państw. 59.62 (zamiast 65.92). Dla uwolnionych od pod. lok. państw i gminnego 54.37 (zamiast 60.67).

Mnożniki te obowiązują od 1 kwietnia do końca roku bieżącego i według nich należy płacić czynsz za mieszkania jednopoko-

jowe w stosunku do 100 koron czynszu przedwojennego z czerwca 1914 r.

Kto więc płacił przed wojną za takie mieszkanie 30 koron, to od 1 kwietnia do końca 1926 r. płacić będzie za nie 19.78 zł.

W razie zapłacenia już czynszu kwietniowego wedle ogłoszonych poprzednio mnożników (77.22, 65.92 i 60.67), należy różnicę nadwyżkową potrącić przy placeniu czynszu w dniu 1 maja. A więc ten, kto w stosunku do płaconych przed wojną 30 kor. czynszu zapłacił w dniu 1 kwietnia 23.16 zł., ma potrącić na swoją korzyść z tej kwoty różnicę (23.16 — 19.78 zł.) w wysokości 3.38 złotych.

Nadmieniamy, że według art. 4 ustawy za mieszkania jednopokojowe uchodzą: 1 pokój, względnie jeden pokój z kuchnią, z przedpokojem, werandą, łazienką, nyzą, pokojem dla służby.

Walka akademika z włamywaczem. Zajście przy ul. Długosza.

(d) W realności przy ul. Długosza l. 27 obszerne mieszkanie parterowe zajmuje dr. Andrzej Gawroński, profesor uniwersytetu, który niedawno temu na krótki pobyt wyjechał do Paryża. Mieszkanie zaś swoje, pełne światowych zbiorów, pozostawił pod opieką znajomych osób. Wyjazd dra Gawrońskiego dostał się także do wiadomości naszych włamywaczy, z których jeden wczoraj po godzinie dziewiątej wieczór dostał się do jego

mieszkania i począł orientować się w sytuacji, które przedmioty są więcej wartościowe.

W chwili, gdy nieproszony gość w jednym z pokoi z wielką ciekawością przyglądał się zabytkom kultury indyjskiej, niespodziewanie wszedł akademik Władysław Piasecki, pod którego opieką pozostaje mieszkanie prof. Gawrońskiego. Złodziej, widząc na co się zanosi, rzucił się odrazu na p. Piaseckiego, ten zaś chciał przytrzymać nieznanego osobnika i skutkiem tego między oboma wywiązała się

w pokojach szalona walka, trwająca czas dłuższy.

Ostatecznie p. Piasecki, naturalnie trochę poturbowany, nie zdołał swymi siłami sprostać silnie zbudowanemu złodziejowi, któremu udało się wyrwać z rąk akademika i zbieść z mieszkania. Na miejscu pozostawił jedynie swoją czapkę.

O zajściu tem zawiadomiono zaraz policję, która wdrożyła dochodzenia.

Wypadek przejechania.

(d) Wczoraj w ul. Rzeźbiarskiej wydarzył się wypadek przejechania, któremu uległ 6-letni Ryszard Adamowicz, zamieszkały przy rodzicach przy ul. Rzeźbiarskiej l. 5. W chwili, gdy jeźdźnią przechodził Adamowicz, w szybkim pędzie nadjechał powóz, który na niego najechał. Pod kołami tegoż prócz licznych kontuzji doznał Adamowicz złamania prawej nogi. Pogotowie ratunkowe odwiozło go do szpitala.

Powóz przechodnie zatrzymali, poczem w czwartym komisariacie policyjnym stwierdzono, że tym parokonnym powozem powoził Paweł Ehrenfeld, zamieszkały przy ul. Zielonej l. 70. Po spisaniu z nim protokołu, pozostawiono go na wolnej stopie.

Dla latnisk i pensjonatów

NAJLEPSZE

17566

RONSERWY OWOCOWE I JARZYNOWE**Ruckera, Lwów-Zniesienie.****Kradzież we Lwowie.**

(d) Z zamkniętego mieszkania Pinkasa Grünberga przy ul. Niecałej l. 4 skradziono kryński płaszcz damski, podbity liljową podszewką w kwiaty. Szkoda wynosi 3200 zł. Druga kradzież wczoraj popełniono u Teodora Kota, dozorca realności przy ul. Grochowskiej l. 1. W czasie tegoż nieobecności niejaki Michał Bogucki, zamieszkały w twierdzy koło Mościsk, skradł mu kuferek z garderoby i wyjechał ze Lwowa.

Następnie wczoraj policja aresztowała służącą Katarzynę Greczyn, jako silnie podejrzaną o kradzież zastawy srebrnej w mieszkaniu Władysława Bubrackiego przy ul. Tarnowskiego l. 10, oraz Leona Majchrowicza, byłego kancelisty kolejowego, rodem z Jasła, który dopuścił się kradzieży biżuterii na szkole sierżanta Anastazego Zielińskiego.

Również przytrzymano sprawców kradzieży w restauracji Schuhmajera przy drodze Sichowskiej. Policja aresztowała znanego złodzieja Józefa Gorzkę, zaś żandarmeria wojskowa jego spółnika szeregowca Jana Drożdżaka.

Z trzeciej Sekcji.**Błogosławieństwo rabina-cudotwórcy.**

Głęboką jest wiara chasydów w potęgę cadyka. Wierzą święcie, że błogosławieństwo jego potrafi pojednać małżonków — stojących tuż u wrót rozvodu i że będą żyli odtąd w zgodzie, jak ongiś zwierzęta w Arce Noego: wierzą, że jedna wizyta u cadyka zapewni

nusi kobiecie, bezdzietnej od 15 lat — pare bliźniaków do trzech kwartałów; wierzą, że błogosławieństwo rabina potrafi kupca prawie niewypłacalnego wyratować z wszelkich opresji a że natomiast jego konkurenci nietylko zbankrutują, ale nadto dostaną się do kryminatu; wierzą, że czterdziestoletnia i bez posagu panienka — pobłogosławiona przez rabina — zaręczy się z milionerem, jednym słowem wierzą, że cadyk potrafi zdziałać cuda i że parę złotych, które pozwala sobie złożyć jako zapłatę za stratę czasu — nie są wyrzuczone w błoto, gdyż tysiąckrotnie się oplacają.

Taką gorącą wiarą w rabina-cadyka owiany był od dawien dawna pan Józef Manderer, 47-letni kupiec, zamieszkały w Bochni przy ul. Kazimierza 315.

Jak długo mu interes szedł dobrze a familia była zdrowa, nie odczuwał szczególnej potrzeby zaciągnięcia rady rabina.

Czasy jednakowoż nastąpiły teraz dlań paskudne. Pech jakiś dotykał każdego jego interesu, na wszystkim, zamiast zarabiać, tracił, na dobitkę poczęła mu chorować żona i to znowu pociągnęło wydatki na doktorów i aptekarzy.

Jak bieda — to do żyda! — Pomyślał sobie Manderer i postanowił chwycić się ostatniej ale za to niezawodnej deski ratunku. Po gruntownej naradzie z żoną i familją, wybrał się do Lwowa, po błogosławieństwo do sławnego rabina cudotwórcy z Oleska, mieszkającego przy ul. Legionów 1. 39.

Cadyk przyjął Manderera łaskawie. Wyслуchał jego żalów, pogłaskał swą brodę i oświadczył, że Pan Bóg mu pomoże i będzie mu odtąd na każdym kroku szło dobrze.

Uradowany opuścił Manderer mieszkanie cadyka.

Ledwo wyszedł na ulicę Legionów, przystąpił doń jakiś czarnogiędzista i spytał, czy ma na sprzedaż dolary.

Jeszcze nie zdolał Manderer odpowiedzieć — gdy poczuł na sobie ciężką dłoń policjanta.

Został przyaresztowany pod zarzutem bezcelowego wałęsania się po Lwowie — bez dokumentów osobistych i środków do życia i wsadzony do aresztów policyjnych przy ul. Jachowicza.

Stąd odesłał go komisariat V. P. P. do Sekcji trzeciej — pod zarzutem włóczęgostwa oraz z wnioskiem na wyszupasowanie do gminy przynależności.

Na rozprawie przed radcą Dworzakiem wyjaśnił dopiero biedny Manderer cel swego przybycia do Lwowa. Sędzia wydał wyrok uwalniający.

Czyli błogosławieństwo rabina przyniosło mu szczęście!

Po pierwsze miał przez 4 dni zadarmo wikt i mieszkanie w aresztach sąd. i policyjnych, tak, że pobyt we Lwowie prawie nic go nie kosztował; po drugie — bez kosztownej pomocy adwokata zdołał sam się obronić i uzyskać wyrok uwalniający.

Zarobił potrójnie: i na bezpłatnym wikcie i na mieszkaniu i na honorarium doradcy.

(R.)

Zamach na Mussoliniego.

Strzał rewolwerowy do dyktatora Włoch. - Sprawczyni zamachu.

Rzym, 7 kwietnia. (Pat.). Dziś o godz. 1-tej rano na premiera Mussoliniego dokonano zamachu rewolwerowego. Gdy Mussolini na pl. Kapitolu, po wyjściu z posiedzenia międzynarodowego kongresu chirurgów, wśród tłumów, które wznosiły okrzyki na jego cześć, dochodził do swego samochodu, jakaś starsza kobieta strzeliła do niego z rewolweru z bardzo bliskiej odległości. Mussolini został lekko ranny.

Nie straciwszy ani na chwilę zimnej krwi, premier wydał natychmiast odpowiednie zarządzenia w celu zapobieżenia ewentualnym zejściom, jakiego mogły powstać z powodu tego wypadku. Kobieta ową udało się z trudnością ochronić przed wzbu-

rzonym tłumem i odprowadzić do więzienia dla kobiet.

Rzym, 7 kwietnia. (Pat.). Sprawczyni zamachu na Mussoliniego jest Angielką nazwiskiem Violette Albina Gibson i liczy lat 50. Jest ona trzecią córką zmarłego barona Ashburne, lorda kanclerza Irlandji. Urodziła się ona w roku 1876 w Dalkey koło Dublinu. Brat jej lord Ashburne mieszka we Francji. — Odznaczała się ona zawsze wielką ekscentrycznością.

Rzym, 7 kwietnia. (Pat.). Chirurg Bastianelli, po zbadaniu rany postrzałowej, orzekł, że kula rewolwerowa przebiła na wyrost kość nosową. Rana nie przedstawia niebezpieczeństwa.

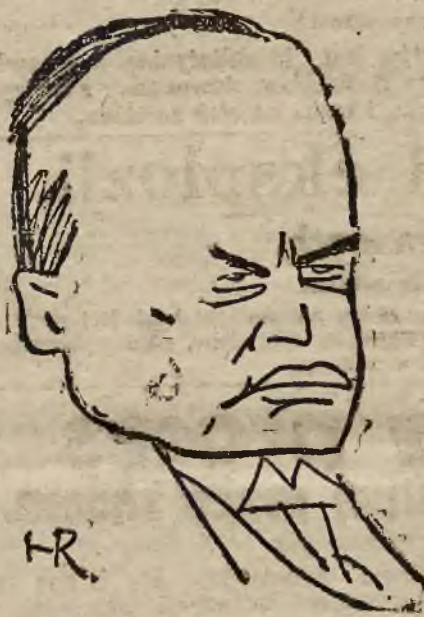
Rzym, 7 kwietnia. (Pat.). O godzinie 16 Mussolini udał się do Palazzo Vitorio, aby być obecnym podczas ceremonji przedstawiania sekretarzy prowincjonalnych nowemu dyrektorjatowi partji faszystowskiej.

PRZEMÓWIENIE MUSSOLINIEGO PO ZAMACHU.

Rzym, 7 kwietnia. (Pat.). Z balkonu pałacu Chigi Mussolini wygłosił do ogromnego tłumy, nieustannie manifestującego swe uczucia sympatji dla premiera, następujące krótkie przemówienie:

Pragnę, abyście choć przez kilka minut słyszeli mój głos, albowiem choć was przekonam, że tembr mojego głosu nie uległ najmniejszej zmianie. Podobno mogę was zapewnić, że bicie mojego serca nie stało się włos więcej przyspieszone.

Następnie premier zaznaczył, że jest dumny, że należy do pokolenia, które nigdy nie lęka się przed niczem, nie drży i kroczy zawsze naprzód po drodze wskazanej przez przeznaczenie.



Dyktator Włoch.

Mussoliniego ocalił... ukłon.

Smierć dyktatora „przyniosłaby nieobliczalne następstwa dla Włoch“.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Jak donoszą z Rzymu, Mussolini zawdzięcza swoje ocalenie jedynie temu, że w momencie, gdy strzelono do niego, kłaniał się publiczność, pochylając głowę. Kula zamiast przeszyć mu mózg, trafiła w nos, przebijając na wylot kość nosową.

Papież dowiedział się o zamachu od polskiego w Rzymie. Zdaniem papieża Mussolini musi więcej dbać o bezpieczeństwo swojej osoby, gdyż śmierć jego przyniosłaby nieobliczalne następstwa dla Włoch.

Konferencja z przedstawicielami Koła żydowskiego.

Żądanie zaspokojenia ekonomicznych potrzeb społeczeństwa żydowskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa (z). Premier Skrzyński w obecności ministra wyznań i oświaty Stan. Grabskiego przyjął wczoraj na specjalnej konferencji prezesa i wiceprezesa Koła Żydowskiego, posłów Hartglasa i Farbsteina. Podczas konferencji wyjaśniono się, że ugoda, zawarta między przedstawicielami społeczeństwa żydowskiego a St. Grabskim w lipcu 1925 r. i zakomunikowana następnie ówczesnemu premierowi Wł. Grabskiemu, za-

wierała ogółem 12 punktów, które dotyczyły wyłącznie potrzeb kulturalnych i wyznaniowych społeczeństwa żydowskiego.

Jak wyjaśniono się dalej z rozmowy, rząd obecny nie posiada żadnego egzemplarza ugody, któryby zawierał więcej punktów, odnoszących się także do potrzeb gospodarczych Żydów. Wobec tego premier Skrzyński i min. Grabski wyrazili gotowość wykonania tylko tych postulatów, które do-

▲ NADESŁANE. ▲

Podziękowanie 17523

JWP. Drpui Stanisławowi Ostrowskiemu ginekologowi, Lwów, ul. Sykatuska 58 a, za wyleczenie żony z ciężkiej choroby, za nadzwyczajną opiekę i poświęcenie, tą drogą składam u Jęgrzysze podziękowanie
Władysław Rösseł.

tychczas z owych 12-stu punktów nie zostały jeszcze wykonane. Przedstawiciele Kola Żydowskiego zastrzegli się, że w odpowiedni

sposób ponowia żądania w sprawie zaspokojenia potrzeb ekonomicznych społeczeństwa żydowskiego.

Wyjazd premjera do Pragi i Wiednia. Podpisanie traktatu handlowego z Czechosłowacją. - Umowa arbitrażowa z Austrią.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Naczelnik Wydziału handlowego w Ministerstwie przemysłu i handlu, Węclawowicz, wyjechał wczoraj do Pragi w celu zakończenia rokowań o traktat handlowy z Czechosłowacją. Traktat ten będzie podpisany przez premjera Skrzyńskiego podczas jego bytności w Pradze.

W drodze powrotnej z Pragi, premjer zatrzyma się w Wiedniu, gdzie z tamtejszymi czynnikami rządowymi omówi sprawę przygotowywanej między Polską i Austrią umowy arbitrażowej. Powrót premjera nastąpi w sobotę lub w niedzielę 18. bm.

Kto wywołał rozruchy lubelskie. 13 agitatorów bolszewickich w więzieniu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) W związku z onegdajszymi rozruchami w Lublinie stwierdzono, że wśród 19 znajdujących się w więzieniu mani-

festantów jest 13 agitatorów bolszewickich. Jest to najlepszym dowodem, kto wywołał rozruchy i komu na nich zależało.

Straszne skutki eksplozji. 9 zabitych, 20 rannych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA (z) W mieście Heidenau, w Saksonii, eksplodował w fabryce celulozid kocioł z taką gwałtowną siłą, że 7-miu robotników zginęło na

miejsku, 20-stu zostało ciężiej lub lżej rannych. 2 robotników nie znaleziono, gdyż wybuch rozszarpał ich w strzępy.

Skandaliczny proces. Komisarz policji kryminalnej przed sądem.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) W poniedziałek, dnia 12 bm. rozpocznie się w Berlinie skandaliczny proces przeciwko komisarzowi policji kryminalnej Petersowi. Proces potrwa około 3 tygodni i pozostaje w łączności z głośną aferą korupcyjną z powodu przemytnictwa spirytusu na terytorjum czechosłowackie. znana pod nazwą afery Webera.

Główni winowajcy nie staną przed sądem, gdyż zawiadomieni zawczasu o zamierzonym aresztowaniu ich, zbiegli do Czech, które nie zawiodły dotąd z Niemcami konwencji w sprawie wydawania przestępców. Wobec tego proces toczyć się będzie tylko przeciwko Petersowi.

SPRAWA SPŁATY DŁUGÓW FRANCUSKICH.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (z). Jak donoszą z Paryża, francuski minister skarbu, Perret, najpóźniej w przyszłym tygodniu wyjeżdża do Londynu, gdzie przedstawi punkt widzenia Francji w sprawie spłaty długów angielskich. Perret oświadczy mianowicie, że Francja spłacać będzie swoje zobowiązania, zaciągnięte wobec Anglii, o tyle, o ile Niemcy ze swej strony spłacać będą skrupulatnie należne sumy raparacyjne wedle planu Perreta.

PRZEDŁUŻENIE UMÓW W SPRAWIE DOSTAW DLA ARMJI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (z) Komitet ekonomiczny Rady Ministrów uchwalił upoważnić ministra spraw wojskowych do przedłużenia umów na dostawy armat, siana i słomy dla armji na czas od kwietnia do 1 września. Umowy mają być przedłużone z tymi dostawcami i stowarzyszeniami rolniczymi, które bez zarzutu wywłazały się ze swoich zobowiązań. System rozpisywania przetargu został zaniechany, gdyż pociąga za sobą zwyżkę cen.

NOWI KARDYNAŁOWIE.

RZYM. 7. 4. (AW). Dzienniki tutejsze donoszą z kół zbliżonych do Watykanu, że na przyszłym konsystorzu papież ma zamianować czterech nowych kardynałów. Pisma przewidują, że kardynałem zostanie zamianowany również Polak, arcybiskup krakowski książę Sapiecha.

ODWOŁANIE NUNCJUSZA PAPIESKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (z). Rzymska „Tribuna” donosi, że nuncjusz papieski w Polsce zostanie odwołany i jednocześnie awansowany. Na odwołanie z Polski wpłynął zły stan zdrowia nuncjusza.

OLBRZYMI POŻAR REZERWOARÓW NAFTOWYCH W AMERYCE.

Nowy Jork. 7. kwietnia. (Pat) Jak donoszą z St. Louis, wskutek uderzenia piorunu zapaliły się olbrzymie rezerwoary nafty, należące do Towarz. Oily Company, a zawierające ogółem 3,700.000 baryłek nafty.

W chwili obecnej setki robotników pracuje nad wybudowaniem tamy, celem zlokalizowania ognia.

Podobnego strasznego pożaru nie znano dotychczas w historii tut. przemysłu naftowego.

Na spłaty materiały męskie i damskie — poleca F-a S. Lublin i J. Volk w „Kolubini”, Sobieskiego 8.

908

Giełda lwowska.

Lwów, 8. kwietnia.

Kurs dolara efektywnego w nieoficjalnych obrotach kształtował się wczoraj wybitnie zwyżkowo przy usposobieniu nerwowem i niespokojnem. Do południa kurs wahał się między zł. 8.40—8.55, po południu na wiadomość, że Bank Polski podniósł na giełdzie warszawskiej oficjalny kurs ze zł. 7.90 na 8.10, nastąpiła dalsza zwyżka kursu, który doszedł do zł. 8.70. Wieczorem płacono za dolary zł. 8.80 przy braku towaru.

Na giełdzie walutowo dewizowej do żadnych transakcji w złotych nie doszło. Dewizami targowano tylko za efektywne dolary po parytetowych kursach giełd światowych.

Bank Polski „płacił” za dol ry zł. 7.90.

W akcjach notowano Bank Hipoteczny po kursach zł. 0.37 do 0.39, Browary 7.95 i 8.00, Zieloniewski 9.50, Chodorów zł. 61.75, 62.00, 61.50, 61.30, Chybie zł. 3.15, Gazolinę płacono 1.40—1.50, Tasy zł. 2.90, Z drobnych: Lokomotywy 76 gr., Niemojowski 20—22 gr.

Z niekotowanych Jaworzno 6.40. Gazy wschodnie 10.45 i 10.50. Gazy zachodnie 35 i 40 gr., Lesienice 2.40 zł., Olkusz 40—50 gr., Bank Polski 47.00 zł., pożyczka konwersyjna 34.00 zł.

Dziś przed południem kurs dolara wynosił zł. 8.88.

Ondulowane, czy gładko czesane włosy.

(Kwestja najnowszego sporu).

(?) Dyskusję na temat krótko uciętych włosów należy uważać — na razie przynajmniej — za... ukończoną. Długie włosy stały się ofiarą czasu tak, jak ongiś „haarbeutle” panów z epoki rococo.

Ale inna kwestja zajmuje panie, które ucięte noszą włosy: ondulować, czy zaczesywać je gładko?

Gładko zaczesane włosy są modniejsze. Zacofaną wydaje się już dziś ondulowane i „wyrusowane” głowa. Radykalną zaś jest głowa gładko zaczesana.

Należałoby tylko zwrócić uwagę, że tylko bardzo ładne i młode twarze mogą wyglądać korzystnie, zupełnie już po męsku przycięte nosząc włosy. Starsze panie, o mniej regularnych rysach twarzy, dobrze uczynią, nadal ondulując włosy.

Ofiara kuracji odtłuszczającej.

Znana węgierska diwa filmowa Sacy Blondel miała się udać do Ameryki, gdzie w pewnym filmie przypadła jej rola 16-letniego chłopca. Ponieważ artystka była nieco zażywna i obawiała się, że zepsuje „smukłą” rolę, więc udała się do specjalisty, prof. Verebely — i kazała drogą operacji usunąć zbyt ciężki tłuszcz. Zabieg ten miał fatalne skutki, gdyż panna Blondel dostała silnej gorączki i zachodzi obawa o jej życie... Jeszcze jedna ofiara „modnej sylwetki”. Widać z tego, że utyć łatwo, ale zeszczupić o wiele trudniej.

„My jesteśmy tylko bandytami“: Gdzie wytrychem nie poradzi/sz... - Technika nowoczesnego włamania. - Dżentelmen-bandyta.

(Korespondencja własna „Wleku Nowego“).

Paryż, 1 kwietnia.

(j.). Włamanie stanowczo przestało być modnem!

Wysoki poziom technicznych ubezpieczeń stanowi dla dzisiejszego włamywacza nieprzezwyciężoną, zapórę i zmusza go do zastąpienia zimną krwią, odwagą i sprytem dotychczasowego narzędzia: wytrychu. Coraz częściej spotykamy się z wypadkami zuchwałych, a zarazem skutecznych rabunków, zdawałoby się, niemożliwych ani do zagrabienia zdobyczy, ani tem bardziej do bezpiecznego jej uniesienia.

Ożywiony ruch kołowy i piesz, jasne płomienie latarni ulicznych, rozpraszające pierwsze mroki wieczoru — oto okoliczności, w jakich dokonano

trzeciego w bieżącym tygodniu obrabowania sklepu jubilerskiego

w Paryżu.

Rysopis sprawców podany przez jubilerów, wykazuje w dwu wypadkach zupełną identyczność i każe przypuszczać, że ma się tu do czynienia z dwoma, jednym i tymi samymi bandytami - dżentelmenami.

Nie zrażeni zupełnem niepowodzeniem pierwszego zamachu, w czasie którego ocalili ich strzały rewolwerowe i silne nogi, wtargnęli onegdaj do innego sklepu jubilerskiego przy Rue Pigalle.

Jak przedstawia się

technika nowoczesnego włamania?

Do sklepu, gdzie za gablotkami, pełnemi klejnotów, krząta się właścicielka p. Engler i jej bratowa, wchodzi dwu bardzo elegancko ubranych panów. Jeden z nich wysoki, przystojny mężczyzna lat 35-ciu, zwraca się do właścicielki z uprzejmem zapytaniem:

— Czy była tu w ubiegłym tygodniu pewna pani, moja żona i wybrała jakiś pierścionek z brylantem?

— Ah, jeśli nie, to nie nie szkodzi, tak

czy owak chce jej kupić jakiś piękny brylant. —

Poczem rozpięając się wygodnie na krześle, przegląda okiem znawcy klejnoty, które właścicielka rozkłada w największej możliwie ilości. Wśród nich brylanty o wartości kilku i kilkunastu tysięcy.

Może ma pani coś lepszego?

spokojnie pyta „czuły mąż“.

Właścicielka, zachęcona tak wygórowanemi żądaniami gościa, sięga do szkatuły z najwspanialszymi i najdroższymi okazami. Wtedy „mąż“ zwraca się do swego towarzysza z pytaniem:

— Czy sądzisz, żeby wziąć jeszcze lepszy?

— Można wziąć — brzmi odpowiedź.

Na słowo „wziąć“, które najwidoczniej było umówionem hasłem, w ręku milczącego dotychczas gościa zalśniła, skierowana ku osłupiałym kobietom lufa rewolweru. —

My jesteśmy tylko bandytami,

wyjaśnia skromnie człowiek z rewolwerem. Jeden ruch, a zginiecie! Równocześnie drugi bandyta ze znawstwem i zdecydowaniem — jakkolwiek bez pośpiechu — wybiera co najdroższe klejnoty i chowa je do kieszeni płaszcza.

— Wynosimy się — pada krótka komenda i pod osłoną rewolweru bandyci wycofują się ku wyjściu, unosząc

klejnoty wartości przeszło 200.000 tys. franków.

Na ulicy rozchodzą się i każdy z nich normalnym, choć przyspieszonym krokiem umyka w innym kierunku.

W rękach policji, która prowadzi energiczne dochodzenia, pozostał tylko mglisty rysopis sprawców, daremnie szukano jednego bodaj odcisku choćby tylko jednego palca. —

Człowiek, który rozdawał banknoty na ulicy.

ORYGINALNY ZAKŁAD PARYŻANINA.

(b) Na rogu jednego z najruchliwszych bulwarów paryskich stał 1. marca człowiek i trzymał w ręce plik banknotów po 10 franków, rozdając je przechodniom. Na 652 przechodni tylko 7 przyjęło banknot, ale 5 z nich podarło go natychmiast i wyrzuciło. Przyczyna tego wrogiego usposobienia względem banknotów leżała w tem, że żaden

z przechodni nie wierzył, aby banknoty te były prawdziwe. Każdy sądził, że jest to nowy sposób reklamowy jakiejś firmy handlowej. Człowiek, rozdzielający banknoty znał doskonale usposobienie publiczności. Zalażył się on i wygrał 500 franków po odliczeniu owych 7 franków, które wzięło od niego owych 7 przechodni.

Oryginalny związek.

Grupa mężczyzn zawiązuje stowarzyszenie obrony praw mężczyzny. Walka przeciw alimentom.

(7) Niedawno temu zawiązało się w Wiedniu stowarzyszenie, które postanowiło bronić praw mężczyzny, a jako główne zadanie wytyczyło sobie walkę przeciw nieślusznym urozczeniom o alimenty.

Onegdaj odbyło się publiczne zgromadzenie tego związku w Wiedniu. Olbrzym a sala ledwie pomieścić mogła zebranych. Zebranie miało głównie charakter propagandystyczny. Liczni mówcy przytaczali fakta,

jak zostali wzywani w procesach o alimenty. W końcu wygłosił przewodniczący związku, pan Hohenade dłuższe sesume, w którem oświadczył, że związek, choć trwa dopiero od paru miesięcy, ma już do zainicjowania kilka sukcesów. Obrona prawników mężczyzny interweniowała w 8 procesach o alimenty i udało się w większości wypadków dowieść, że oskarżony padł ofiarą szantażu.

Narodziny „djabła“.

Pisma zagraniczne powtarzają za pismami ateńskimi wiadomość o narodzinach „djabła“ w mieście Pyrgos w Grecji. Matka tego

potworka jest głuchoniemą i uchodziła wśród swego otoczenia za czarownicę. Stąd też powstała wersja, że narodził się „djabek“. Istotnie noworodek wygląda strasznie. Ma tylko jedno oko, umieszczone w środku czoła, nogi jego mają kształt kozich, z tyłu zdoła go ogon, z głowy sterczą rogi.

Noworodkiem zajęły się władze i oddały go do komisji lekarskiej do zbadania.

Zgon najstarszego Polaka w Ameryce.

W Pottsville, w Ameryce zmarł Antoni Wrybliowski, liczący 106 lat. Do Ameryki przybył 40 lat temu. Do 90 roku życia pracował w kopalni. Żył długo, pomimo, że nie gardził tytoniem w żadnej formie, ani kłószem, nie unikał też kawy, tych w opinii różnych ekspertów — zabójców ludzkości. Pozostawił trzy siostry, wszystkie ponad 80 lat liczące.

PRZEZ MÓJ MONOKL.

Cmentarz lwowski za lat 70.

(Nagrobki wybitnych Lwowian).

Henryk Nemo-Spieszchowski

Kto nad tapezan spartański przenosi piasek otoman i kochał złote wina sprowadzone z Węgier — spójrz: tu leży ostatni polski erotoman i powabów niewieścich wierny minezenger.

Za młodu każda muza — nim się pieścić chciała. Została po nim innym ta sentencja krótka: Kto głosił w kwiecie wieku kult higieny, z pewnością mu już Eros dał w miłości sztukę. la von Tanten.

Mvśli i paradoksy Margueritte Prevost.

Najgłębsza i najsilniejsza namiętność nie może się jednak obejść bez pomocy fortuny.

Nie trzeba być nawet egolstą i złym człowiekiem, by sprawiać ból i udrękę; wystarczyć ku temu brak wyobraźni.

Kronika bieżąca.

9

KWIETNIA

PIATEK

rym. kat. Marji Egips.
Moniki.
gr. kat. Matrony m.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH
TEATR WIELKI.

Czwartek 8 bm. „Hetman Stanisław Żółkiewski“.

Piątek 9 bm. „Wieczór Trzech Króli“. Gościnny występ Ludwika Solakiego.

Sobota 10 bm. o 3 pop. „Serce Matki“ albo „Przygody Tomcia Palucha“. Ceny niższe popołudn. Przedstawienie dla dzieci.

Sobota 10 bm. o 7.30 wiecz. „Jenufa“.

TEATR NOWOŚCI.

Czwartek 8 bm. „Czarne Róże”.
 Piątek 9 bm. „Marjetta” po raz 50-ty.
 Sobota 10 bm. o 3.30 pop. „Hrabina Marica”. Gościnny występ Heleny Mirowskiej.
 Ceny niższe popołudniowe.
 Sobota 10 bm. o 7.30 wiecz. „Odrodzenie”. Premiera.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO.

Czwartek o 7.30 „Polityka i miłość”. — Gość. występ Ordon-Sosnowskiej i Solskiego.
 Piątek o 7.30 „Lekkomyślna siostra”. Gościnny występ Ordon-Sosnowskiej oraz udział w przedstawieniu J. Elsnerówny, art. teatrów warszawskich.

KINOTEATRY:

Apollo: Czy pani mieszka sama?
 Chimera: Królowa mód.
 Fatamorgana: „Kwieciarka” i „Lunapark”.
 Kopernik: Najweselejszy mężczyzna stolicy i Buster Keaton buduje okręty.
 Lew: Kobiety na sprzedaż.
 Maryśienka: Najweselejszy mężczyzna stolicy i Buster Keaton buduje okręty.
 Palace: Ciotka Karola.

PROGRAM KASYNA I KOŁA LIT.-ART. na b. tydzień: Czwartek, 8 kwietnia br. o g. 20 koncert świątowej sławy harfisty, prof. kons. praskiego, Wacława Klicki przy współudziale śpiewaczki Drexler-Pasławskiej. Programy przy wejściu.
 Niedziela, 11 bm. o g. 18 wspólne święcone dla członków i rodzin (z pantami), — o g. 21 dancing.

W SOKOLE II. odbędzie się „Tradycyjne Święcone” w niedzielę 11 kwietnia br. o godz. 7 wieczorem. Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat Tow. codziennie w godzinach wieczornych do piątku 9. kwietnia włącznie. Po święconem odbędzie się zabawa taneczna.

ZARZĄD LIGI MORSKIEJ I RZECZNEJ ODDZIAŁ WE LWOWIE podaje do wiadomości, że doroczne Walne Zgromadzenie członków Ligi Morskiej i Rzecznej odbędzie się w niedzielę dnia 18. kwietnia br. o godz. 11 rano w Wielkiej Sali Posiedzeń Izby Handlowej i Przemysłowej przy ulicy Akademickiej 17.

POPIS Z OKAZJI 10-LETN. JUBILEUSZU ZAŁOŻENIA KOŁA MANDOLINISTÓW „LIRA” odbędzie się w niedzielę 11 kwietnia br. w lokalu koła ul. Rutowskiego 1. 22 (Dom Narodny, mała sala, II. p.) o godzinie 11-tej przedpoł.

ZE ZWIĄZKU OFICERÓW REZERWY. Dnia 11-go bm. o godz. 10-tej przedpoł. wygłosi p. Władysław Orobkiewicz w sali Towarzystwa Gospodarskiego przy ul. Kopernika 20, referat na temat: „Obecne położenie państwowe, jego przyczyna i środki naprawy”.

ODCZYT O NOWEJ USTAWIE STEMPOWEJ. We czwartek dnia 8. kwietnia br. o godz. 7-mej wiecz. odbędzie się w lokalu lwowskiej Izby Adwokatów ul. Grodzickich 1. 1, odczyt adwokata Dra Appenzelera „O projekcie nowej ustawy stempowej”, na który zaprasza się adwokatów, sędziów i urzędników skarbowych.

ZJEDNOCZENIE POL. CHRZ. TOWARZYSTW KOBIECYCH przypomina, że za powiedziany Zjazd Kobiet we Lwowie odbędzie się 10. i 11. kwietnia w sali Ratuszowej. W sobotę 10. rozpocznie się nabożeństwem w Katedrze o godz. 9.30, poczem nastąpi otwarcie Zjazdu. Na Delegatki zamiejscowe oczekiwane będą na dworcu kolejowym Panie ze Zjednoczenia z opaskami białymi na ramieniu o ile otrzymane wiadomości o godzinie przyjazdu: Lwów, Ossolińskich 11.

Z POLSKIEGO TOWARZYSTWA EKONOMICZNEGO. Od soboty 10. bm. począwszy będą się odbywały każdej soboty o godz. 6-tej wieczorem w sali Giełdy (gmach Izby handlowej i przemysłowej) posiedzenia dyskusyjne. wzgl. odczyty, organizowane przez

Polskie Tow. Ekonomiczne. W sobotę dnia 10. bm. wygłosi odczyt prof. Dr. Stefan Pawlik pt. „Ustrój gospodarstw włościańskich a bezrobocie na wsi”. Wstęp wolny dla członków Towarzystwa Ekonomicznego, Politechnicznego, Prawniczego i Związku Adwokatów polskich.

ZWIĄZEK ORGANISTÓW W MAŁOPOLSCIE wydał odezwę, w której apeluje do posłów sejmowych i społeczeństwa o naprawienie im majątków kościelnych, przeznaczone na ich utrzymanie (według brzmienia konkordatu). Organiści podnoszą niesłuszne traktowanie ich w charakterze „służby kościelnej”, do której nie należą, gdyż sprawują urząd liturgiczny i jako „kantory” wykonują części liturgiczne nabożeństw religijnych.

WYSTAWA OBRAZÓW GRUPY KRAKOWSKICH I WARSZAWSKICH MAŁARZY. Wszyscy, którzy dotychczas nie zdążyli zwiedzić tej ze wszech miar zasługującej na uwagę Wystawy Obrazów (Pl. Marjański 10) winni się pospieszyć, gdyż jak się dowiadujemy Wystawa gości w naszym mieście już ostatni tydzień i 11. bm. po rozlosowaniu ostatniej premii dla zwiedzających udaje się w dalszą podróż po kraju.

(!) **MAGISTRAT M. LWOWA** odbył swe tygodniowe posiedzenie w sobotę dnia 6. bm. pod przewodnictwem prezydenta miasta Józefa Neumanna. Przyjęto do Związku Gminy m. Lwowa 2 osoby, poczem udzielono konsensu na 3 drożki samochodowe z taksametrami. Następnie udzielono konsensu budowlanego na budowę budynku parterowego Towarzystwu Akc. Browarów pod l. 38 przy ul. Szpitalnej; w końcu ukarano 14 dozorców domów, względnie w realności grzywnami od 1 do 10 zł. za przekroczenie przepisów sanitarno-policyjnych.

DO WIADOMOŚCI MAGISTRATU, — WZGLĘDNIEM BIURA SANITARNEGO. — Plac po zwalonych kamienicach przy ulicy Krakowskiej został ogrodzony wysokim parkanem. Pod tym parkanem, od strony ulicy Ormiańskiej, przechodnie urządzili sobie formalne miejsce ustępowe, które różni się o tyle od innych, sankcjonowanych przez Magistrat, że tu nie masz przedziału osobnego dla mężczyzn i osobnego dla kobiet. Pominąwszy już sam widok tego miejsca ustępowego na powierzchni, bez ogrodzenia, obok tego miejsca przejść trudno. Nie potrzeba bowiem opisywać, jakie w tem miejscu są wyziewy i dziwić się tylko trzeba mieszkańcom domów ul. Krakowskiej 11 a. ul. Ormiańskiej Nr. 3 i 5, że żyli się już widocznie z tem widowiskiem i oddychają spokojnie trującymi wyziewami. Może władze zechcą zająć się bliżej tem niekoncesjonowanym miejscem ustępowym.

(d) **KRADZIEŻ KOŚCIELNYCH PIENIEDZY.** Odnośnie do przytrzymanego Romana Gierczaka, elektrymontera, zamieszkałego przy ul. Szeptyckich 22, wczoraj w policji sprawa zupełnie wyjaśniła się. Jako bezrobotny, Gierczak podjął się zbierać datki do puszek na rzecz dawnego kościoła Polominikańskiego w Brodach. Gdy była to rzecz uciążliwa, a równocześnie nadarzyła się mu kilkunastogodzinna pilna robota, więc zaniedbał zbiórki, a wziął się do pracy i wskutek tego wieczorem nie oddał swej puszek p. Lachowiczowi, który kierował akcją zbiorczą. Gdy rano przyszedł puszkę oddać, został przez jakiegoś służącego przytrzymany, poczem sprawa zaraz wyjaśniła się.

(d) **CHŁOPAK NIEMOWA.** Trzeci komisarjat policyjny przytrzymał wczoraj około 12 lat liczącego chłopaka, który jako niemowa nie mógł podać swego nazwiska ani też miejsca zamieszkania. Prawdopodobnie nazywa się on Wacław Prószyński lub Truszyński. Ma na sobie krótkie ciemne spodnie, popielatą marynarkę, ciemną zarzutkę, czarne buciki i popielatą kapelusik. Na razie oddano go pod opiekę trzeciego komisarjatu miejskiego przy ul. Zamarstynowskiej.

(d) **FLASZKA PO GŁOWIE.** Policja wczoraj przyaresztowała Stefana Hupałę,

woźnicę, zamieszkałego przy ul. Boczej Kingi 6. On to w czasie sprzeczki Franciszka Hutnika dwa razy uderzył flaszką po głowie. Rannego Hutnika opatrzyło Pogotowie ratunkowe i pozostawiło go w domowym leczeniu.

(d) **DO SZPITALA** powszechnego wczoraj przywieziono Kazimierza Studzińskiego z Ostrowa koło Sokala, którego nożem przebił Alojzy Żurawski. — oraz Hipolita Krawczykiewicza z Biłgoraju koło Lublina, postrzelonego z floberu.

(d) **PIWNICZNY OGIEŃ.** W piwnicy Rafała Krochnala w realności przy ul. Żółkiewskiej 14 powstał ogień. Zapaliły się tam deski od świecy, która pozostawiła służąca. Straż pożarna ogień ugasiła.

(d) **PRZYTRZYMANIE ZBIEGA.** Z zakładu wychowawczego dla nieletnich w Przedzielnicy zbiegli 18-letni Włodzimierz Żydek. Wczoraj policja przytrzymała go we Lwowie. Żydek odstawiony będzie z powrotem do Zakładu.

(d) **PRZEBITY NOŻEM.** Robotnik Czesław Markowski, zamieszkały przy ul. Kingi 1. 1, przechodząc ulicą Rzeźni, został napadnięty przez Jurdykę, rzeźnika z Kleparowa. Jurdyga pohnął Markowskiego nożem w szyję, poczem zbiegł. Rannego opatrzyło Pogotowie ratunkowe.

(d) **ARESZTOWANIA.** Wczoraj do aresztów policyjnych dostali się: Franciszek Winiarz, lat 31 i Karolina Breitwieser, lat 27, za awantury w stanie pijanym; Józefa Biała, lat 21, bez zajęcia; za włóczęgostwo Franciszek Romański, lat 19 i Józefa Oprysko, lat 23 oraz poszukiwany przez sąd Jan Torba, zamieszkały przy ul. Bilińskich 56.

Repertuar Biura Koncertowego M. Tueria.

Piątek 9. kwietnia: Stanisława Korwin-Szymanowska, Wieczór pieśni.

Niedziela 11. kwietnia: Towarzystwo śpiewackie „ECHO” z Krakowa. 933

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Panu Edmundowi R. Lwów. Wiersz nie nadaje się do druku.

Konkurs muz. Chóru Drukarzy Lwowskich.

Chór Drukarzy Lwowskich ogłasza konkurs na utwory chóralne z tekstem polskim pod następującymi warunkami:

1. Utwory mają być napisane na chór męski bez towarzyszenia instrumentu (a capella).

2. Forma utworu dowolna, a rozmiar taki, ażeby wykonanie jego zajęło około 5 minut.

3. Za najlepsze utwory wyznacza się trzy nagrody w następującej wysokości: a) I-sza nagroda 250 zł., b) II-ga 150 zł., c) III-cia 100 zł., d) 3 odznaczenia pisemne.

4. Utwory nagrodzone lub odznaczone stają się własnością Chóru Drukarzy Lwowskich z ewentualnem prawem wydawnictwa, nie odebrane zaś rękopisy w przeciągu 6 tygodni po ogłoszeniu wyniku konkursu stają się również własnością Chóru Drukarzy.

5. Termin nadsyłania utworów upływa z dniem 30. czerwca 1926 r.

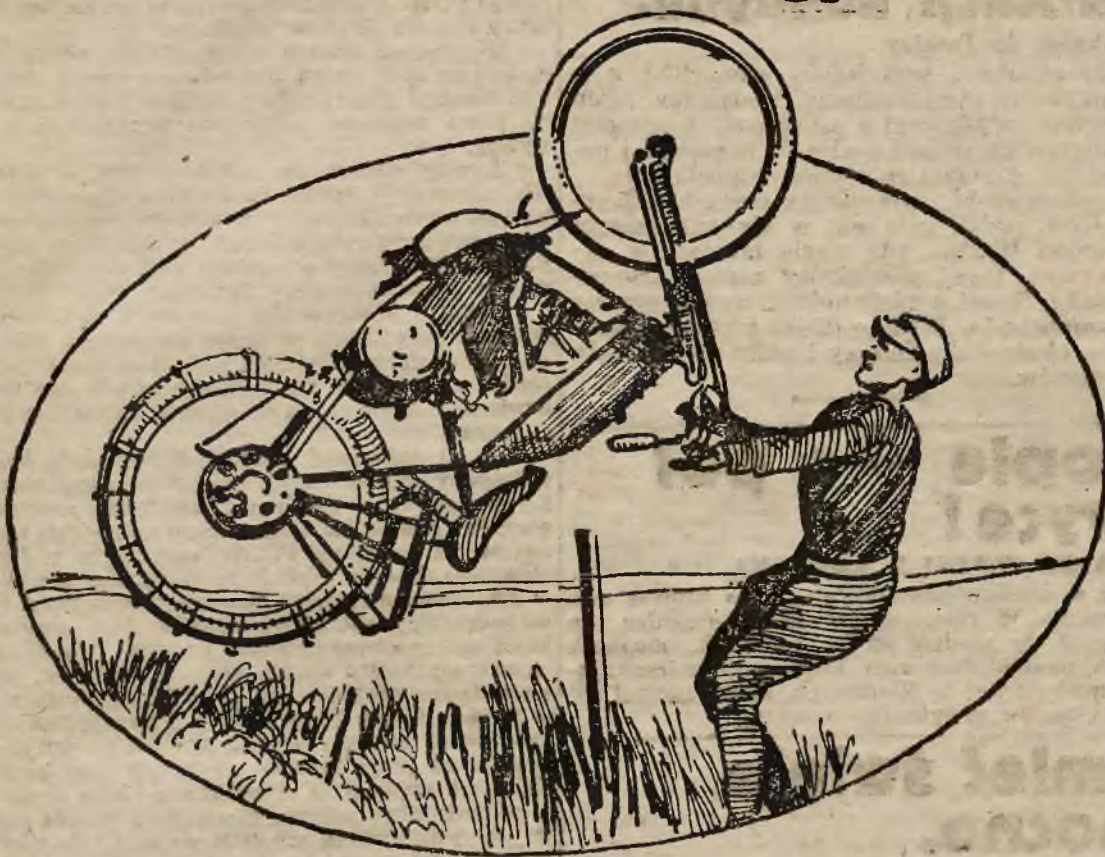
6. Utwory w kopertach zamkniętych oznaczone godłem oraz listy z nazwiskiem i adresem kompozytora w osobnych kopertach znaczonych temsamem godłem, należy nadsyłać pod adresem: Chór Drukarzy Lwowskich, Lwów, Piekarska 18.

7. W skład komisji konkursowej wchodzi pp.: Dyr. Tow. Muz. Mieczysław Sołtys, Prof. Franciszek Neuhauser, Dyr. Opery Lw. Milan Zuna, oraz z Zarządu Chóru Drukarzy Lwowskich Antoni Kinałski, Józef Romański.

Uprasza się Redakcję pism o przedrukowanie.

Teofil Landa, sekr. J. Romański, przew.

Zawsze na nogi!



Edward James, amerykański mistrz w jeździe na motocyklu, mimo ześlizgnięcia się koła na pochyłości, zeskakuje zawsze z powrotem na równe nogi.

Na progu wiosennego sezonu teatralnego.

Trudno określić, kiedy się zaczyna w teatrze wiosna. Świat kulis ma inne prawa i pory, niż przyroda. Rok teatralny dzieli się zwyczajnie na dwie pory: przedwakacyjną i powakacyjną. Przedziela je krótki okres czasu, w którym bracia aktorska odnawia kontrakty z dyrekcją, a dyrekcja z miastem. Jest to t. zw. okres „wędroki ludów” i przypada na jesień. Poza tym rok teatralny nie uznaje żadnych przełomowych chwil. Kiedy zielenią się drzewa pierwszymi seledynowymi pękami, parki miłosnie gruchają w ogrodach, a kosze redakcyjne uginają się pod ciężarem poematów wiosennych, w teatrze panuje cisza, a zimowy mrok kulis rozświetlają tylko światła kinokietów. O wiosnie mówi się w teatrze tylko wtedy, gdy artystka ma się ubrać w wiosenny kostium w najnowszej sztuce, gdy artysta dostanie wiosennego kataru, a dekorator robi prześliczną wiosnę z sztucznymi kwiatami, ogrodniami, zielonemi drzewami i różowym światłem słońca. Słowem: wiosna należy w teatrze do zwyczajnych rekwizytów.

Tak jest za kulisami. Dla recenzenta jednak, który w teatrze jest tylko widzem, wiosna stanowi chwilę przełomową w jego pilnym i czujnym obserwowaniu życia teatralnego. Przykuty do fotela obowiązkiem sprawozdawcy, odrywa się na chwilę od zwyczajnego zajęcia, aby oglądać się za siebie i ogarnąć choćby przelotnym spojrzeniem przehytą drogę w okresie zimowym.

Zimowy sezon teatralny stanowi bowiem pewną zamkniętą całość, zarówno pod względem repertuarowym, jak reżyserskim i aktorskim. Uwytkła się już wyraźnie linia, po której zdąża kierownictwo teatru, zarysowują się należycie dotychczasowe wyniki pracy inscenizacyjno-aktorskiej. Pozwala to więc na krótką syntezę dotychczasowej działalności teatrów, oraz na rzucenie okiem w najbliższą przyszłość.

Lwów w bieżącym sezonie zimowym posiadał cztery sceny, które w zakresie swojego działania uzupełniały się wzajemnie: dwa teatry miejskie, teatr Mały i Semafor. Teatry miejskie przestrzegały ściśle tradycji i kultywowały repertuar reprezentacyjny, teatr Mały poświęcił się niemal całkowicie twórczości dramatycznej polskiej, Semafor szukał

nowych dróg, próbując eksperymentów. Zaczynając od najmłodszego. Semafor przestał już istnieć, zlikwidowany po szeregu prób swoją piękną działalnością. Przyczyna upadku leży nie w obojętności społeczeństwa, ale w złym kierunku artystycznym, jaki sobie ten teatrzyk obrał. Styl „Niebieskiego Ptaka” przeniesiony na grunt polski, okazał się sztucznie wyhodowaną rośliną. Był to zresztą styl, a nie trwały kierunek, na którym można było budować nową sztukę. Przeminał szybko i znużył się, bo był przelotny i przejściowy, jak każda moda. Gdyby kierownicy Semafora stworzyli byli teatr eksperymentalny, poświęcony najnowszej sztuce dramatycznej, twórczości młodych i najmłodszych, dokonali by prawdziwie owocnego dzieła i zaskarбилиby sobie wdzięczność publiczności. A tak pozostało po nich wspomnienie pięknego, motylego życia.

Teatry miejskie pod dyktando p. Henryka Barwińskiego i kierownictwem literackim p. Józefa Jedlicza, (mówię tylko o dramacie), wykazały usilną dążność do utrzymania się na poważnym poziomie i utrzymania w repertuarze równowagi między twórczością polską a zagraniczną. Jakkolwiek nawet repertuar zagraniczny przeważał, teatry miejskie mogą się pochlubić kilkoma bardzo silnymi i pięknymi pozycjami, jak wystawienie sztuk Zerkomskiego, Brończyka, Rydla, Fredry, Wyspiańskiego i kilku współczesnych autorów polskich. Na dobro teatru zapisać też należy wystawienie sztuk Romana Rollanda, Klabunda i Kaisera, w wzorowej inscenizacji i doskonałej robocie reżysersko-aktorskiej. Na ogół repertuar teatrów miejskich tkwi jednak w konserwatyzmie, nie zasilany zupełnie najnowszą twórczością polską i zagraniczną, sztukami o pokroju przełomowym, wnoszącym nowe zagadnienia do sztuki dramatycznej, i w tym kierunku mają teatry miejskie do odrobienia zaniedbaną pozycję w sezonie wiosennym i letnim, jeśli nie chcą spotkać się z zarzutem, że tkwiły wyłącznie w starym repertuarze.

Stworzony niespożyta energia dyr. Ludwika Czarnowskiego teatr Mały okazał chwalebna dążność do kultywowania repertuaru polskiego i popierał twórczość rodzimą. Dał też kilka wzorowych i pięknych przedstawień, choćby ostatnio doskonałe wystawioną sztukę Rączkowskiego. Ale i on tkwi w starym repertuarze, nie starając się o wniesienie na swoją scenę nowego ducha. Szkoda wielka, bo przy energii i zdolnościach dyr. Czarnowskiego

teatr Mały mógłby się stać wspaniałym teatrem kameralnym, służącym z ogromną korzyścią pionierstwu nowej twórczości dramatycznej, a nie być skazanym na bezpłodną i jałową dowolność i przypadkowość. Mamy nadzieję, że sezon wiosenny przyniesie zmiany i że teatr Mały ustali swój charakter jako nowoczesna scena o wytkniętej świadomości linii swojej działalności.

Reasumując dotychczasowe rozważania, dochodzę do następującej konkluzji: teatry lwowskie czeka w wiosennym sezonie praca ugruntowania swojej linii i swego charakteru, wzmożonego wysiłku w kierunku naprawdę twórczym. Osiągnięcie tego będzie istotnie owocem ukoronowaniem pięknych wyników ich dotychczasowej działalności.

Kazimierz Bukowski.

Kronika sportowa.

PILKA NOŻNA W KRAJU.

ŁÓDŹ.

GMS.—Turyści 2:1 (1:0). Pierwszoklasowi Turyści ulegli drugoklasowym.

Turyści—Hakoah 3:1.

POZNĄ.

WARTA—CZECHOSŁOVIAN.

Niedziela 2:2 (1:1).

Poniedziałek 3:4 (2:2).

Drużyna praska zademonstrowała przed tłumami publiczności poznańskiej grę, nie skomplikowaną — mimo tego jednak technicznie wysoko stojącą.

W pierwszym dniu Warta mimo przewagi gości zdołała uzyskać wynik remisowy. W drugim zaś uległa Czechom różnicą jednej bramki, ci zaś niezadowoleni z rozstrzygnięcia sędziego Brzezińskiego opuścili boisko wśród olbrzymiej awantury.

Unja (Poznań)—TKS. 10:3.

KATOWICE.

Policyjny K. S.—Pogoń 3:0 (1:0).

TARNOWSKIE GORY.

I. Klub PN. — Ruch 8:0 (3:0).

Naprzód (Lipiny) — Slavia (Kuda) 5:2 (3:1).

ZAWODY PIŁKARSKIE o mistrzostwo okręgu między Czarnymi a Pogonią odbędą się dnia 2. maja br.

DOROCZNY BIEG NA PRZELAJ.

Z Oddziału Wyszczolenia Dowództwa Okręgu Korpusu Nr. VI. otrzymaliśmy następujące pismo:

1) Doroczny bieg na przelaj w r 1926 odbędzie się dnia 2. maja. Start i meta na Placu Powystawowym, pawilon „Pacyków”. Początek biegu o godz. 9-tej. Trasa wynosić będzie około 8 km. Bieg odbędzie się bez względu na pogodę. Przebieg trasy podany zostanie zawodnikom na miejscu do wiadomości.

2) W biegu mogą wziąć udział zawodnicy tak wojskowi wszystkich stopni, jak i cywilni, stowarzyszeni i niestowarzyszeni z całej Polski.

3) Każdy zawodnik posiadać musi kostium lekko-atletyczny, tj. koszulkę sportową, spodenki i meszty. Zawodnicy w nieodpowiednich kostiumach nie zostaną do biegu dopuszczeni.

4) Wszyscy zawodnicy mają być badani przez lekarzy, którzy wydadzą świadectwa zezwalające na branie udziału w powyższym biegu. Świadectwa te zawodnicy muszą przynieść ze sobą i oddać je Komisji zawodów przed zawodami.

5) Inne zgłoszenia zawodników nadsyłać do DOK. VI. Oddz. wyszk., Lwów, pl. Bernardyński 6 do dnia 20. kwietnia br. Zawodnicy, zgłoszeni w późniejszym terminie nie będą do biegu dopuszczeni.

6) Nagrody ofiarowuje DOK. VI. w ilości zależnej od listy zgłoszeń. Zwycięzca prócz nagrody pamiątkowej otrzyma tytuł mistrza Lwowa.

7) Zawodnicy wojskowi po przybyciu zgłaszają się w Komendzie Miasta Lwów, Wałowa 16, u oficera dyżurnego, który skieruje ich do miejsca startu.

Szalony pościg na ulicach Londynu.

Złodziej samochodu skacze do Tamizy.

(b). Historia, jaka się wydarzyła niedawno w Londynie, podobna jest w zupełności do sensacyjnych obrazów kinowych. A jednak wydarzyła się rzeczywiście.

Muzyk, p. Sydney Jerome, wyszedł o północy ze swego klubu na West End i chciał odjechać do domu, gdy nagle zauważył, że jego samochód, stojący przed klubem zniknął. P. Sydney Jerome poszedł spokojnie do najbliższego posterunku policji i zgłosił tajemniczą kradzież.

Następnie wsiadł do autobusu i udał się do domu. Przybywszy do Halbora Cirense, p. Jerome ujrzał ze zdumieniem, że

koło autobusu jego jedzie samochód, a w nim siedzą trzech nieznani młodzieńcy. Pan Jerome wyskoczył z autobusu, przywołał policjenta, wsiadł z nim do taksówki i puścił się w pogoń za swoim samochodem.

Samochód, prowadzony przez trzech rabusiów, pędził całą siłą w kierunku mostu London Bridge, gdy nagle musiał się zatrzymać. Dwaj młodzieńcy zostali aresztowani. Trzeci z nich uciekł, wyskoczywszy z samochodu. Widząc drugi pierścień agentów, skoczył do Tamizy i znikł z oczu policjantów.

Pół roku w Europie — a pół w Ameryce!

ORYGINALNY TESTAMENT BOGATEJ CIOTKI Z AMERYKI.

(b) W Ameryce zmarła niedawno bogata pani Elzbieta Godeffroy, pozostawiając majątek w sumie 400.000 dolar. i testament. W testamencie tym czyni generalnym spadkobiercą swego siostrzeńca z Hamburga, ale pod warunkiem, że tenże spędzi pół ro-

ku w mieście amerykańskim, w którym ona umiała. W razie, gdyby ów siostrzeniec nie chciał się zgodzić na ów warunek, majątek przypadnie drugiemu krewnemu, mieszkającemu również w Niemczech, który zgodził się już na ów oryginalny warunek.

I słoń chciał mieć święta wielkanocne.

WPAŁ DO SKLEPU I WYJADŁ WSZYSTKIE SMAKOŁYKI.

(b) Pewien właściciel sklepu spożywczego w Epping, na północy Londynu, padł ofiarą niezwykłego rabunku w ciągu nocy wielkanocnej.

Oto rabusiem był słoń, który korzysta-

jąc z nieobecności właścicieli menażerii, zabawiających się na święta wielkanocne, uciekł z klatki i wpadł do sklepu spożywczego, w którym wyjadł wszystkie jadalne towary, jak śliwki, ryż, konfitury i krem.

ruje ich na kwatery, przewidziane w tym celu przez Komendę Miasta. Przybycie najpóźniej w przeddzień zawodów.

172 NR. „SPORTU“ wyszedł z druku i zawiera bogaty dział piłki nożnej, ciąg dalszy „Wojennych wspomnień piłkarskich“, sprawozdanie z akad. szermierczej oraz dokończenie artykułu „Lekkoatletyczna zaprawa piłkarza“.

Wieści z Zółkwi.

(Od naszego korespondenta.)

Zółkiew, w kwietniu.

W SPRAWIE NOWEGO ROZKŁADU JAZDY.

(1) Z dniem 15 marca br. zniesiony został pociąg Nr. 2214, kursujący na szlaku Lwów-Chełm, (odjazd ze Lwowa o g. 17.45) a w miejsce tegoż wprowadzono pociąg lokalny Lwów-Rawa Ruska. Jako przyczynę skasowania pociągu chełmskiego podają koleje, że pociąg ten „nie miał powodzenia“.

Wobec zapowiedzianego już przez dyrekcję kolejową ogólnego nowego rozkładu pociągów kolejowych z dniem 15 maja br. i ze względu na to, iż zmiany często bywają gorsze od rozkładów dawniejszych, pozwalamy sobie zwrócić uwagę, że podróżni na szlaku Warszawa-Lwów, przez Rejowiec, pragnęliby, by pociągi przyjeżdżały do Lwowa o g. 8.30 i 20, pociągi zaś lokalne na odcinku Rawa-Lwów, przybywały o g. 12 i 17. Taki rozkład jazdy byłby bardzo pożądanym i odpowiadałby istotnym życzeniom ogółu podróżnych, jadących odnośnymi pociągami.

ULICE BEZ CHODNIKÓW.

Niektóre ulice tutejsze nie mają wcale chodników, jak np. ul. Olińska, począwszy od rogatki Gilińskiej w kierunku huty szkła i ul. Turyniecka, aż do rogatki Turynieckiej. W porze słotnej (przed nastaniem wiosny i w jesieni) przejście temi ulicami o silnym ruchu kołowym, wielce jest utrudnione. Trzeba brnąć w błocie po kostki a dla młodzieży, nie zaopatrzonej w odpowiednie obuwie, narażona jest na częste i liczne przeziębienia i choroby.

Jest to pewnego rodzaju niesprawiedliwość społeczna, gdyż mieszkańcy ulic upośledzonych ponoszą ciężary i świadczenia na rzecz gminy na równi z mieszkańcami innych ulic a nadto mieszkańcy ul. Turynieckiej przed rokiem jeszcze wniesli do magistratu prośbę o poprowadzenie chodnika, ofiarowując po 10 zł. od domu tytułem częściowego zwrotu kosztów tej instytucji, której to petycji nie załatwiono dotychczas.

Ułożenie chodników wzdłuż ulic wspomnianych a przede wszystkim ul. Turynieckiej o wzmocnionym ostatnimi czasy ruchu kołowym i automobilowym, którego szosa prowadzi do Mostów Wielkich i Krystynopola, jest niecierpiącą zwłoki koniecznością.

Sprostowanie.

W związku z artykułami, zamieszczonymi w Nr. 7425 „Wieku Nowego“ z dn. 25 marca br., i w Nr. 7426 tegoż pisma z dn. 26 marca br. pt. „Non plus ultra biurokratycznej lekkomyślności“ i „Karygodne spekulacje Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych“, PDUW, wyjaśnia, co następuje:

Niezgodnie z prawdą jest, jakoby PDUW, podejmowała „imprezy budowlane“, nie stojące w bezpośrednim związku z działalnością Instytucji, co miało rzekomo narazić ją na wielkie straty. PDUW, na mocy ustawy z dn. 23 czerwca 1921 r. (Dz. U. R. P. Nr. 64, poz. 395) i rozporządzenie Prez. Rzpltej z dn. 10 października 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 92, poz. 862) powołana jest do prowadzenia, oprócz działów ubezpieczeń od ognia, oraz działów ubezpieczeń dobrowolnych, również i akcji zapobiegania pożarom, udzielania pożyczek ulgowych na ogniotrwale budownictwo i na zakładanie wytwórni materiałów ogniotrwałych.

Na mocy art. 16 ustawy z 1921 r. PDUW, miała nie tylko prawo, lecz i obowiązek popierania spółdzielczego ruchu budowlanego, a więc i Związku Spółdzielni Budowlanych. Instytucja z tytułu sprzedaży materiałów budowlanych za pośrednictwem tego Związku żadnych strat nie poniosła; udziałów w tym Związku nigdy nie posiadała, a popierała go i popiera udzielaniem niewielkich subwencji z fundu-

szów, na cele użyteczności publicznej przeznaczone. PDUW, z rozbiórka soboru na pl. Saskim w Warszawie nic nie miała wspólnego.

Niezgodne z prawdą jest, iż PDUW, weszła w posiadanie akcji Banku Budowlanego wbrew ustawie. Akcje te zostały nabyte od Ministerstwa Skarbu, które wykonuje nadzór nad działalnością Instytucji.

Zarzuty odnośnie do udziału PDUW, w umowie, zawartej ze Spółką Szwajcarską w związku z budową hotelu „Helvetia“, są również bezpodstawne, ponieważ Instytucja weszła w posiadanie akcji Banku Budowlanego w czerwcu 1924 r., a więc w parę lat po powstaniu Sp. „Helvetia“.

Udział PDUW, w Sp. „Nonplus“, wynoszący łącznie z pożyczkami, tej spółce udzielonemi, 50.000 zł., opierał się na uchwałach Rady Nadzorczej i pochodził z funduszy, wydzielonych na cele akcji budowlanej i zapobiegawczej, zgodnie z obowiązującą ustawą.

Zarzut spekulacji giełdowych jest zgoła bezpodstawny. PDUW, żadnych akcji na własne ryzyko nie nabywała i żadnych z tego tytułu strat nie poniosła i ponieść nie mogła. Celem uchronienia funduszy od dewaluacji PDUW, uzyskała w r. 1923 obok innych waloryzowanych rachunków również w 2-ach bankach rachunek markowy, waloryzowany na podstawie kursu akcji nabytych przez odpowiednie banki na ich własny rachunek i ryzyko. Oba te rachunki, wynoszące zresztą zaledwie 32.000 zł., zostały dawno zlikwidowane. Z tytułu wierzytelności w Polskim Banku Handlowym w Poznaniu Instytucja również strat nie poniosła, bowiem po przeprowadzonych przez Komitet wierzyteli tego banku badaniach ustalono, iż zobowiązania banku zostaną w pełnych 100% pokryte. Niezgodne z prawdą jest, iż wierzytiele Banku uchwalili pociągnąć do odpowiedzialności karnej „wszystkich członków władz banku“.

Lokowanie funduszy Instytucji odbywa się zgodnie z obowiązującymi przepisami i podlega stałej kontroli państwowej Władzy Nadzorczej.

Z tytułu udziału, jakoteż lokat w Banku Budowlanym, ani wogóle z powodu czy to udziału w poszczególnych przedsiębiorstwach, czy też z powodu lokat PDUW, żadnych strat nie poniosła.

Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych.

A. Doerman — E. Betell.

Humor zagraniczny.



Zmiana nazwiska.

Pastor: — A więc po chrzcie chce pan przybrać także inne nazwisko. Czy wybrał już pan jakieś?

Moryc Lewy: — Tak jest, panie pastorze, chcę się nazywać Marcin Luter.

Pastor: — To jest zupełnie niewłaściwe. Dlaczego chce pan akuratnie przybrać nazwisko założyciela naszej religii?

— Moryc Lewy: — Myślałem sobie, że nie będę potrzebował zmieniać monogramów na chusteczkach.

(„Die Bühne“, Wiedeń.)

NASZ FILATELISTA.

W CZWARTA ROCZNICE. — KRONIKA. NOWOŚCI.

(mf) Rocznicę wkroczenia generała Żeligowskiego do Wilna uświetniło wydanie znaczka pocztowego. W dniu 17. lutego 1921 roku pojawiły się mianowicie początkowo nie perforowane, później zaś już dziurkowane znaczki pocztowe. Na tle kościoła wileńskiego, na rumaku siedzący rycerz dzierży w lewej polski sztandar. Górną listwę zajmuje data wkroczenia generała Żeligowskiego do Wilna: „9. października 1920“, dolną zaś napis „Litwa Środkowa“. Nad tym ostatnim w prawej stronie w trzech rzędach: „Poczta 100 (Marek). Barwa owego udatnego znaczka niebieska.

Pod naporem jednak Litwy kowieńskiej uchwalila Liga Narodów zastosować i do t. zw. Litwy środkowej prawo samostanowienia ludności o sobie. Przyszło tedy do plebiscytu. Za przynależnością i zjednoczeniem się z Polską głosowała przynajmniej większość a jedyne posiedzenie Sejmu Litwy środkowej w dniu 1. lutego 1922 powzięło również taką samą, ale jednogłośnie uchwałę co do złączenia się z Macierzą.

Rząd polski w dniu 18. kwietnia tego samego roku uchwalił przyjęcie Litwy środkowej do związku Rzeczypospolitej.

Ważne to zdarzenie historyczne uwieczniły cztery znaczki pocztowe. Mianowicie w cenie 10 (marek) przedstawia znaczek w formie prostokąta, stojącego na tle wschodzącego w lewej stronie słońca niewiaste, rzucająca ziarno w glebę; górną listwę zdobi napis: 1922 Sejm w Wilnie“ zaś na dolnej listwie widnieje napis w dwu rzędach: „Poczta Litwy środkowej“. Oba końca dolnej listwy mają napis cyfrę 10.

Drugi znaczek ma formę leżącego prostokąta, którego środek zajmują orzeł pol-

ski, po lewej jego stronie herb Litwy „Pogoń“. Górną listwę zajmuje napis „Sejm w Wilnie“, dolną, jak u znaczka po 10 marek z tą różnicą, że cyfrę tę zastępuje wartość 25 marek. Oba prostokątne boki zdobia wstęgi, zawierające następujące daty: 1885, 1869, 1863 i 1919.

KRONIKA

Wielką wystawę filatelistyczną oglądać będzie można w dniach od 2. do 18. maja br. we Wiedniu. Protektorat objął prezydent Rpltej austriackiej Dr. Hainisch. Udział w tej wystawie wolny i bezpłatny dla wszystkich filatelistów świata. Za najpiękniejsze zbiory lub najcenniejsze dzieła z zakresu literatury filatelistycznej ustanowiono liczne nagrody i medale brązowe, srebrne i złote. W skład komitetu wchodzi prócz wybitnych osobistości z Austrii i Niemiec także przedstawiciele świata filatelistycznego z Włoch, Czechosłowacji itd.

NOWOŚCI.

DANJA OBNIZYŁA OPLATY POCZTOWE i dlatego wydała w miejsce znaczków po 15 i 12 oere tańsze tj. po 8 i po 7 oere. Są to nalezytości za druki i kartki korespondencyjne i widokowe.

KAPWERDYJSKIE WYSPY otrzymały nowe znaczki po 2 c, po 24, 25 i 50 c, tudzież po 1, po 5 i po 10 escudos.

KUBA wydała znaczek wartości 1 centavo barwy zielonej, po 2 różowej, po 5 niebieskiej i oliwkowo-zielonej po 20 centavos.

WĘGRY z powodu zmiany swej waluty i zastąpienia halerzy i koron garas(ami) i pengö(ami) wydadzą w drugiej połowie kwietnia br. następujące nowe znaczki: po

4, 8, 16, 20, 32, 40, 50 i 80 gara i po 1, 2 i 5 pengö. Wartości w gara zdobić będzie korona św. Szczepana, wyższe zaś Patronku Hungaryja. Podobnie odznaczały się znaczki w walucie koronowej.

Ruch obcych w Paryżu.

(?) Z Paryża donoszą pod datą 3 bm. Od dawna już nie pamiętają tutaj takiego ruchu obcych podczas świąta Wielkiejnocy. Musiano trzykrotnie powiększyć liczbę personelu kolejowego. Pociągi, do których dodano cały sznur wagonów i drugą lokomotywę, przywoziły tysiące obcych. A w Calais wyszło 1 bm. 20.000 Anglików, którzy na święta wybrali się do Paryża.

Paryż robi wrażenie rojnego ula. W tłumie obcych giną Paryżanie. Zdawaćby się mogło, że Paryżanie opuścili Paryż, aby zrobić miejsce obcym,

Z teki aforyzmów.

(?) Gdy gęsi chcą próbować lotu, zaraz poznają, że do tego nie nawykły; najchętniej płyną z prądem.

Bywają ludzie, którzy, jak muchy obiadają rany drugich.

Naczelnny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

OGŁOSZENIA

B. operator klinik prof. Neumana i Hajeka we Wiedniu

Dr. Leopold Aleksandrowicz

w chorobach uszu, nosa, gardła i krtani, ordynuje od 3-6 we Lwowie, Bielewskiego 3. Tel. 40-75 (za Pasażem Mikolascha). 13931

SPECJALISTA CHOROBY SKÓRNYCH I WENERYCZNYCH.
Dr. W. LAUTERSTEIN b. elow kliniki dermatol. w Berlinie
Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). Leczenie włosów, plam, znamion, elektroliza, lampą kwarcową. 10919

ZAKŁAD DENTYST. Dr. med. W. Grob i H. Grob
Lwów, Legionów 29. Tel. 29-91. 2

Specialista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. Löwenheck ul. Trybunalska 4 (ob. Rynka) Tel. 48-11
ord. od 8-9 i od 12-5. 899

Lekarz chorób wenerycznych i skórnych
Dr. A. NADEL ordynuje od 12-6-tej pl. Halicki 7. nad Kawiarnią Centr. Tel. 81-30. Leczenie lampą kwarcową. 17131

„WIEK NOWY“

pomieszcza stale:

w poniedziałki — sekcje tygodniowy Karta i przegląd sportowy.
we wtorki — przegląd mód,
w środy — Z przyrody i techniki — pogadanki popularne-naukowe,
w czwartki — dział filatelistyczny,
w piątki — dział szachowy,
w soboty — dodatek powieściowy, tygodniową krenikę ilustrowaną, listy ze stolicy, kinematogramy Raffego i kącik kobiecy.

Budzik z 3-letnią gwarancją polaca najtaniej **Bacitrog** 29 Sykstuska 29.

9-10

ZEGARKI naprawia najtaniej i precyzyjnie z roczną gwarancją
O. MANDL, ul. Sykstuska 33. 901

Aranżera wystawowego poszukuje **Magazyn „Trykafazy“** pl. Marjański 5. 17568

Generalna Reprezentacja na Polskę
fabryki samochodów

„Ceirano i Diaffo“

Lwów, Jagiellońska 12. Telef. 19-60

poszukuje 17264

Zastępców na wszystkie okregi.

Wozy osobowe wszystkich typów stale na okładzie.

PANOWIE Najpewniejsze higien. spec. (prezerwatywy) gwaranc. za każdą sztukę tuzin 21. 4, wysyła poczt. dyskr. za pobr.
FEDER Lwów Sykstuska 7 746

MAŁŻEŃSTWA

OBRACZKI SZCZĘŚCIA — w różnych najmodniejszych fasonach sprzedaje najtaniej znana firma Guterma, Sykstuska Nr. 14. 900

WDOWIEC lat 44, przemysłowiec, samotny, z braku znajomości pragnie poznać panie, wdowę lub rozwódkę do lat 40, posiadającą mieszkanie. Listy do flirt i anonsy nie odpowie. 17262

TOWARZYSTWO ŻYCIA — w celu mat. do lat 50 — szczupłej, przystojnej, inteligentnej, pogodnej i prawego charakteru katolickiej, może być również wdówka lub separowana byle nie ze swej winy — **POSZUKUJE URZĘDNIK** z wykształceniem akademickim, NA STANOWISKU, lat 25, przystojny, lwowianin. Zgłoszenia proszę laskawie SERJO, z podaniem nazwiska i imienia pod adresem Zygmunt Koralski, Lwów. Główna poczta pości restante. — Fotografia pożądana, na flirt i anonsy nie odpowie. 17263



HEMOROIDY

Czapki hemoroidalne Gaseckiego (z kogutkiem) usuwają ból, pieczenie, krw. wienie, swędzenie, zmniejszają guzy (żyłki). Zadać w aptekach. Skład główny: Apteka A. Gaseckiego w Warszawie, Freta 16. 869



Ulubiony krem kobiety współczesnej, **KREM SIMONA**, zapewnia twarzy kobiecej nienaganną cerę, miękkość, elastyczność, aksamitną gładkość i białość skóry, których każda kobieta ma prawo oczekiwać po użyciu higienicznego kremu.

Do nabycia wszędzie:
KREM, PUDER i MYDŁO SIMONA
(Crème, poudre et savon Simon)
Parfumerie Simon, 59 Fg. St-Martin, Paris.

252

SYMPATYCZNA, wesoła, o dobrem sercu i charakterze, kochająca, lecz biedna, poszukująca do lat 40, na stanowisko, w celu matrym. Łaskawe zgłoszenia do „Wiek Nowego” „Fortuna”. 1762

KAWALER lat 35, na stanowisko, intel., poszukujący do lat 35 w celu matrym. Zgłoszenia listownie pod Z. J. do Adm. Wiek. 17480.

PANNA mająca mieszkanie, 2000 zł, poszukująca do lat 35 w celu matrym. Łaskawe zgłoszenia do „Wiek Nowego” „Fortuna”. 17511.

MATRYMONIALNE, towarzyskie pismo „Fortuna” 64 numer wyszedł. Redakcja: Kraków. 895

WOLNE POSADY

POSZUKUJE intel. służącą do wszystkiego, Polkę, gotową do pracy, osób dwu. Świadczenia listownie pod „Krawiec” do Adm. Wiek. 17378

POSZUKUJE pannę urodzoną w Krawcowie dla Lwowa. Zgłoszenia listownie pod „Krawiec” do Adm. Wiek. 17341

UOZNIWEGO chłopca (do praktyki) — poszukuje nauczyciela. — Zgłoszenia do Adm. Wiek. 17437

INTEL. dziewczynę (Niemkę) do dwóch chłopczyków poszukuje Engelkroja, ul. Łyczakowska 34 A. 17426

POSZUKUJE posługaczki na pół dnia. Mizinik — Tarczewskiego 20. 17385

STENOGRAFIJ WYUCZA wszystkich listownie bezpłatnie całem programem Instytut Stenograficzny — Antoniego Wojnara, Warszawa, Krucza 34. 919

POTRZEBNY sinaszy do autokaru. Wiadomość: ul. Kierowska 11. drzwi Nr. 5. 17335

POSZUKUJE osoby do dwójki osób do wszystkiego, pracowni, czystej, aby umiała prać, prasować i sprzątać; s podaniem warunków i świadczeń. Podkaminer obok Rohatyna, Rubakiewicz. 17423

INTELEKTUALNI, SOLIDNI, CHETNI DO PRACY AKWIZYTORZY I AKWIZYTORKI POSZUKIWANI. ZGŁOSZENIA „STRAŻ POLSKA” GICHA 5, I. P. 402Z. II-1. 17328.

PAROBKA do kupa — przyjąć zaraz, należną inteli wojskowo wyszkolonego przy konwoju. Zgłoszenia: Bilińskich Nr. 14; Lwów. 17326.

MABZYNIŚKA polsko-niemiecka, ujętowa, (ohradz.). — obywatelka z pracami biurowymi potrzebna zaraz. Zgłoszenia listownie do Adm. Wiek. 17435

CHŁOPAK intel. potrzebny do usług gości. Cukierka, Pańska 8. 17414

BIEGŁA maszynistka, która powierzyć się prowadzeniu kasy, poszukiwana za kaucją. Listy do Adm. Wiek. pod „Biegła”. 17418.

ZEGARMISTRZA zdolnego pomocnika, katolika poszukują. Warunki podać: Mięsołow, zegarmistrz — Lwów, Sapiehy. 17373

KUCHARKE z bardzo dobrymi świadectwami — przyjmie. Zgłoszenia od 3 do 4, Piekarska 14, II. p. na lewo. 17346.

SŁUŻĄCA umiająca dobrze gotować, z dobrymi świadectwami, potrzebna. Ul. św. Michała 8, bocna ul. Kosciuszki, dozorca wka-26. 17345.

ZDOLNA manikurzystka — zostanie zaraz przyjęta. — Gródecka 27. 17352.

ZDOLNEJ FRYZJERKI — MANIKURZYSTKI poszukuje zaraz fryzjer Marks, Zyblikiewicza 21. 17383

ZDOLNA prasownicza do garderoby mekko i damskiej przyjmie natychmiast przyjeżdżającą. Rappaport, Pnińska Nr. 4. 17384

SŁUŻĄCA do wszystkiego, dobrze gotować, z doskonałymi świadectwami do 2 osób. Kopernika 53, I. p. na prawo. 17382.

URZĘDNIK z gruntowną znajomością działu wekslowego (ohradz.), pisząca biegle na maszynie, potrzebna na 4 do 6 tygodni oświadczenia. Wynagrodzenie i warunki charakteru pisma. Zgłoszenia własnoręcznie Reklama dla „Sp. Akc.” 17434

SŁUŻĄCA do wszystkiego, dobrze gotować, z doskonałymi świadectwami; — zgłosić się tylko do 4-5; Koshanowskiego 14, I. p. na prawo. 17417

BUCHALTERA bilansista, z praktyką w przedsiębiorstwach przemysłowych, a pierwszorzędnymi referencjami poszukuje przedsiębiorstwa przemysłowego w Lwowie. — Zgłoszenia z odpisami świadectw i podaniem referencji pod „Fabyka 1633” do biura ogłoszeń Sokolowskiego, Lwów Jagiellońska. 17377.

RUTENOWANA fryzjerkę damską, — pierwszorzędną się poszukuje się natychmiast. Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod „Spółka”. 17357

SŁUŻĄCA do wszystkiego, poszukuje. Nowaka, ul. Hausnera 5, I. p. 17337.

PANIENKĘ intel. poszukuje do 4-letniego chłopczyka. Zgłoszenia: Salon Mód, Jagiellońska Nr. 11; 17353.

POSZUKUJE osoby skromnej, zdrowej, rutynowanej, tylko z dobrymi świadectwami do dwójki starszych dzieci na wyjazd od 15 kwietnia. Oferty z odpisami świadectw do Adm. Wiek. pod K. B. 17341

MANIKURZYSTKA zostanie przyjęta na dobrych warunkach. Zielona 1. 30; 17386.

SŁUŻĄCA do wszystkiego, potrzebna od 15 kwietnia. Świadczenia wymagane. — Między 5-6, Sapiehy 59 — Langner. 17438

KUCHARKI dobrze gotującej i pociąg — do jednej osoby poszukuje się. Wiadomość: Sales, 8-go Maja 17. 17391.

KAWIARNIA „Warsawa” poszukuje parobka do kuchni. 17383

PANNA 17-letnia, do 8-go do lat 18-19 lat, z poleceniami, poszukująca. K. Masach, sklep, Rzeźnia 2. 17336

POSZUKUJE dla ożenionej dziewczynki intel. energiczną wychowawczą w wieku 35 do 40 lat na wyjazd blisko Lwowa. Zgłoszenia listownie z podaniem warunków oraz odpisami świadectw pod „Miasto powiatowe” Adm. Wiek. 17407.

FRYZJERKA zdolna zarządzić manikurzystka, zostanie przyjęta natychmiast. Marek Latt, Legionów 27; 17404.

SŁUŻĄCA do wszystkiego, dobrze gotująca, zostanie przyjęta. Rappaport, Sykstuska Nr. 14. 17382.

DZIEWCZYNA dohodząca do wszystkiego, potrzebna. Plac Hallioki 7 — Sztuka Kościelna. 17382.

NIANKĘ do 6 miesięcznego dziecka, tylko z dobrymi świadectwami i osobistymi referencjami przyjmie. Zgłoszenia: Sw. Zofii 35, od 1-4 popoł. 17307

POSZUKUJE starszą dziewczynę Niemkę, kolonistkę, z dużymi świadectwami, uczciwą. Czarnieckiego 4; I. piętro. 17385.

POSZUKUJE zdolną podręczną. Salon Mód, Pańska 19, R. Goldstein. 17407.

ZDOLNA manikurzystka — zostanie przyjęta zaraz. Adler, ul. Stanisława 2; 17404.

POSZUKUJE starszą dziewczynę lub kobietę do dzieci i sprzątan. Schulberg, Rappaport 19, II. p. od 9-12 i od 2-4. 17404.

POSZUKUJE dla rodziny z 2-ga osobą i osłonek — dziewczyny do wszystkiego, z dobrymi świadectwami, znającej się na gotowaniu. Zgłoszenia: Freund Gródecka 39, parter. 17392

SŁUŻĄCA do wszystkiego, przyjeżdżać zostanie. Leona Sapiehy 51, II. p. drzwi na prawo. 17390.

POSZUKUJE zdolną manikurzystkę. Fryzjer, Łyczakowska 45. 17317.

PRZYJME służącą do wszystkiego, — wymagane najlepsze polecenia. Unji Lubelskiej 19, I. piętro. 17316.

POSZUKUJE dla rodziny z 2-ga osobą i osłonek — dziewczyny do wszystkiego, z dobrymi świadectwami, znającej się na gotowaniu. Zgłoszenia: Freund Gródecka 39, parter. 17392

SŁUŻĄCA do wszystkiego, przyjeżdżać zostanie. Leona Sapiehy 51, II. p. drzwi na prawo. 17390.

POSZUKUJE zdolną manikurzystkę. Fryzjer, Łyczakowska 45. 17317.

PRZYJME służącą do wszystkiego, — wymagane najlepsze polecenia. Unji Lubelskiej 19, I. piętro. 17316.

POSZUKUJE dla rodziny z 2-ga osobą i osłonek — dziewczyny do wszystkiego, z dobrymi świadectwami, znającej się na gotowaniu. Zgłoszenia: Freund Gródecka 39, parter. 17392

ZGINAŁ pies LEGAWIEC brązowej maści, oddać za sowitą nagrodą, ulica Zółkowska 106, Dudziński, sierżant. 17340

SZCZEPAN Feliks — awansował na kłazkę wojska na wystawioną przez P. K. U. Lwów. 17396

DO ODEBRANIA pies legawiec ciemno brązowy — bez ogona. Zgłoszenia: ul. Pijarów 33 B. 17399.

ZGUBIONO złoty damski zegarek z ranoletką dnia 5. kwietnia przedpołudniem, przechodząc ulicami: Sapiehy, Śniadeckich, Potockich, Na Bajkach, — Głęboka. Zegarek ten jest drogą pamiątką dla właściciela a zatem apeluję do serca ożenionego znalazcy, aby zwrócił za wysokiem wynagrodzeniem. Zgłoszenia: Saworynowa, Lwów, Głęboka 13; 17432.

ZGUBIONO BRANZOLETKĘ PAMIĄTKOWĄ Inkrustowaną niebieskimi kamieniami w poniedziałek wielkanocny w południe w drodze z ulicy Jagiellońskiej do parku Kilińskiego. Uczciwy znalazca zachęca zwrócić za pełnem wynagrodzeniem Dr. Engel, Lwów, Jagiellońska 7. 17372.

ZGUBIONO BRANZOLETKĘ PAMIĄTKOWĄ Inkrustowaną niebieskimi kamieniami w poniedziałek wielkanocny w południe w drodze z ulicy Jagiellońskiej do parku Kilińskiego. Uczciwy znalazca zachęca zwrócić za pełnem wynagrodzeniem Dr. Engel, Lwów, Jagiellońska 7. 17372.

ZGUBIONO BRANZOLETKĘ PAMIĄTKOWĄ Inkrustowaną niebieskimi kamieniami w poniedziałek wielkanocny w południe w drodze z ulicy Jagiellońskiej do parku Kilińskiego. Uczciwy znalazca zachęca zwrócić za pełnem wynagrodzeniem Dr. Engel, Lwów, Jagiellońska 7. 17372.

ZGUBIONO BRANZOLETKĘ PAMIĄTKOWĄ Inkrustowaną niebieskimi kamieniami w poniedziałek wielkanocny w południe w drodze z ulicy Jagiellońskiej do parku Kilińskiego. Uczciwy znalazca zachęca zwrócić za pełnem wynagrodzeniem Dr. Engel, Lwów, Jagiellońska 7. 17372.

ZGUBIONO BRANZOLETKĘ PAMIĄTKOWĄ Inkrustowaną niebieskimi kamieniami w poniedziałek wielkanocny w południe w drodze z ulicy Jagiellońskiej do parku Kilińskiego. Uczciwy znalazca zachęca zwrócić za pełnem wynagrodzeniem Dr. Engel, Lwów, Jagiellońska 7. 17372.

ZGUBIONO BRANZOLETKĘ PAMIĄTKOWĄ Inkrustowaną niebieskimi kamieniami w poniedziałek wielkanocny w południe w drodze z ulicy Jagiellońskiej do parku Kilińskiego. Uczciwy znalazca zachęca zwrócić za pełnem wynagrodzeniem Dr. Engel, Lwów, Jagiellońska 7. 17372.

ZGUBIONO BRANZOLETKĘ PAMIĄTKOWĄ Inkrustowaną niebieskimi kamieniami w poniedziałek wielkanocny w południe w drodze z ulicy Jagiellońskiej do parku Kilińskiego. Uczciwy znalazca zachęca zwrócić za pełnem wynagrodzeniem Dr. Engel, Lwów, Jagiellońska 7. 17372.

ZGUBIONO BRANZOLETKĘ PAMIĄTKOWĄ Inkrustowaną niebieskimi kamieniami w poniedziałek wielkanocny w południe w drodze z ulicy Jagiellońskiej do parku Kilińskiego. Uczciwy znalazca zachęca zwrócić za pełnem wynagrodzeniem Dr. Engel, Lwów, Jagiellońska 7. 17372.

ZGUBIONO BRANZOLETKĘ PAMIĄTKOWĄ Inkrustowaną niebieskimi kamieniami w poniedziałek wielkanocny w południe w drodze z ulicy Jagiellońskiej do parku Kilińskiego. Uczciwy znalazca zachęca zwrócić za pełnem wynagrodzeniem Dr. Engel, Lwów, Jagiellońska 7. 17372.

ZGUBIONO BRANZOLETKĘ PAMIĄTKOWĄ Inkrustowaną niebieskimi kamieniami w poniedziałek wielkanocny w południe w drodze z ulicy Jagiellońskiej do parku Kilińskiego. Uczciwy znalazca zachęca zwrócić za pełnem wynagrodzeniem Dr. Engel, Lwów, Jagiellońska 7. 17372.

ZGUBIONO BRANZOLETKĘ PAMIĄTKOWĄ Inkrustowaną niebieskimi kamieniami w poniedziałek wielkanocny w południe w drodze z ulicy Jagiellońskiej do parku Kilińskiego. Uczciwy znalazca zachęca zwrócić za pełnem wynagrodzeniem Dr. Engel, Lwów, Jagiellońska 7. 17372.

ZGUBIONO BRANZOLETKĘ PAMIĄTKOWĄ Inkrustowaną niebieskimi kamieniami w poniedziałek wielkanocny w południe w drodze z ulicy Jagiellońskiej do parku Kilińskiego. Uczciwy znalazca zachęca zwrócić za pełnem wynagrodzeniem Dr. Engel, Lwów, Jagiellońska 7. 17372.

ZGUBIONO BRANZOLETKĘ PAMIĄTKOWĄ Inkrustowaną niebieskimi kamieniami w poniedziałek wielkanocny w południe w drodze z ulicy Jagiellońskiej do parku Kilińskiego. Uczciwy znalazca zachęca zwrócić za pełnem wynagrodzeniem Dr. Engel, Lwów, Jagiellońska 7. 17372.

ZGUBIONO BRANZOLETKĘ PAMIĄTKOWĄ Inkrustowaną niebieskimi kamieniami w poniedziałek wielkanocny w południe w drodze z ulicy Jagiellońskiej do parku Kilińskiego. Uczciwy znalazca zachęca zwrócić za pełnem wynagrodzeniem Dr. Engel, Lwów, Jagiellońska 7. 17372.

ZGUBIONO BRANZOLETKĘ PAMIĄTKOWĄ Inkrustowaną niebieskimi kamieniami w poniedziałek wielkanocny w południe w drodze z ulicy Jagiellońskiej do parku Kilińskiego. Uczciwy znalazca zachęca zwrócić za pełnem wynagrodzeniem Dr. Engel, Lwów, Jagiellońska 7. 17372.

ZGUBIONO BRANZOLETKĘ PAMIĄTKOWĄ Inkrustowaną niebieskimi kamieniami w poniedziałek wielkanocny w południe w drodze z ulicy Jagiellońskiej do parku Kilińskiego. Uczciwy znalazca zachęca zwrócić za pełnem wynagrodzeniem Dr. Engel, Lwów, Jagiellońska 7. 17372.

ZGUBIONO BRANZOLETKĘ PAMIĄTKOWĄ Inkrustowaną niebieskimi kamieniami w poniedziałek wielkanocny w południe w drodze z ulicy Jagiellońskiej do parku Kilińskiego. Uczciwy znalazca zachęca zwrócić za pełnem wynagrodzeniem Dr. Engel, Lwów, Jagiellońska 7. 17372.

ZGUBIONO BRANZOLETKĘ PAMIĄTKOWĄ Inkrustowaną niebieskimi kamieniami w poniedziałek wielkanocny w południe w drodze z ulicy Jagiellońskiej do parku Kilińskiego. Uczciwy znalazca zachęca zwrócić za pełnem wynagrodzeniem Dr. Engel, Lwów, Jagiellońska 7. 17372.

ZGUBIONO BRANZOLETKĘ PAMIĄTKOWĄ Inkrustowaną niebieskimi kamieniami w poniedziałek wielkanocny w południe w drodze z ulicy Jagiellońskiej do parku Kilińskiego. Uczciwy znalazca zachęca zwrócić za pełnem wynagrodzeniem Dr. Engel, Lwów, Jagiellońska 7. 17372.

MOTOCYKLE, fajetony — bryczki, wypłata pracownika koszykarska Stanisława Grena, Lwów, Zyblikiewicza 9, oraz przyjmuję zamówienia i reperacje. 17407

AKUSZERKA samotna — przyjmuje panie. — Ulica Józefa 3, parter, — Deutschman. 16763

AKUSZERKA przyjmuje panie na czas słabości. — WAŁOWA 37, parter prawy, przez podwórko. 17388

AKUSZERKA WAGNEROWA przyjmuje panie na czas słabości. Ulica SOBIESKIEGO 30, parter, 17389

ELEGANCKO WYKONUJE suknie, kostiumy, wszelkie przeróbki Pracownia sukien Mikołaja 18, I. p. 9100

KUFFY, — WAŁKI, — teatralne, torbki damskie — wykonuje i naprawia — Eldersheim, Kopernika 14; 870

SUKNIE, kostiumy, płaszcze szybko, elegancko, tania szyje, przerabiam. Plac Marjański 5, III. p. drzwi 65. 17233

GEOMETRA autoryzowany inżynier Szczepański, wykonuje wszelkie roboty pomiarowe przedko. tania. — Plac Marjański 5. 17237

TOREBKI damskie skórzane i jedwabne, portfele, teatralne na akta wyrobia i naprawia specjalista Barasch, plac Bernardyński Nr. 2. 17363

PERFUMY francuskie i wody kolońskie kwiatowe na waga sprzedaje najtaniej ENIS, Skarbowska 6. (obok kina Lew). 17370

GRUZ z rozbiórki i kawatki ogień do zabrania. — Wiadomość: Staszica 5. 17394.

KRAWATKI naprawiam i przemam, Tarnowskiego 3, II. p. na lewo. 17394

PRZYJME niemowlę na wychowanie, Sw. Marii 65 u P. Nowaka. 17351

POSZUKUJE pluc na skład drzewa w dobrym położeniu. Zgłoszenia pod „Śródmieście 457” Adm. Wiek. Nowego. 17327

ZAMIEŃ DUŻA KAMIENIEC W POZNANIU. W ŚRODMIEŚCIU ZA KAMIENIEC W LWOWIE. BLIŻSZE INFORMACJE: TARNOPOL, UL. MANDLA NR. 1. 17313

POSZUKUJE pańskich na wspólne mieszkanie. Wiadomość: Łyczakowska 123, II. piętro, na ganek — 3 drzwi na lewo. 9106

3-3 POKOJ komfort do wynajęcia. Wiadomość od 5-7, Częstochowska 1. 17413

NAPRAWĘ wszelkich maszyn drukarskich, gorzelni, rolniczych, samochodów, uskuteczni się pod gwarancją. Inżynier Stankiewicz, Lwów, ulica Franciszkańska 11. 433

AKUSZERKA Sekula przyjmuje panie. Gródecka 49, I. piętro. 17403.

POSZUKUJE kuchni przy restauracji. — Zgłoszenia listow. pod „Kuchnia” do Adm. Wiek. 17357

AKUSZERKA Litkowska z Warszawy, przyjmuje panie. Asnyka 3, drzwi 1. 15971

NA SEZON letni otwarty fryzjerski zakład. Łaska — zgłoszenia: Gross, — Lwów, Piekarska Nr. 5; 17385

LOKAL sklepowy do oddania. Zgłoszenia pod „Śródmieście 300” do Adm. Wiek. 17336

POKÓJ frontowy z osobnym wejściem przy intel. rodzinie do wynajęcia. — Wiadomość: Pomerania, ul. Sykstuska 33, II. p. 17381.

INTEL. samodzielną rodzinie z dwójką dzieci poszukuje pokój umiarkowany z umeblowaniem i kuchnią do pierwszego majaja. Stenocna 23, Kity. 17374

ELEGANCKO umiarkowany pokój, osobne wejście, fortepian, komfort, wynajęcie. Pieta i Pawła 20, parter na lewo, drzwi 4. 17359.

POKÓJ frontowy z osobnym wejściem przy intel. rodzinie do wynajęcia. — Wiadomość: Pomerania, ul. Sykstuska 33, II. p. 17381.

INTEL. samodzielną rodzinie z dwójką dzieci poszukuje pokój umiarkowany z umeblowaniem i kuchnią do pierwszego majaja. Stenocna 23, Kity. 17374

ELEGANCKO umiarkowany pokój, osobne wejście, fortepian, komfort, wynajęcie. Pieta i Pawła 20, parter na lewo, drzwi 4. 17359.

MIESZKANIA 2 lub 3 pokojowego poszukują, najchętniej za umiarkowanym czynszem rocznym lub dwuletnim w dłużej umowy. Zgłoszenia pod „Kodina” do Administr. Wiek. 17339

WYNAJME dobrze umeblowany pokój, elektryka, — osobne wejście. Gołaba 19 17351.

POKÓJ umeblowany z utrzymaniem do wynajęcia. Leona Sapiehy 2, II. p. na prawo. 17333.

WYNAJME pokój za rocznym czynszem na Janowskim przy lotnisku, — 7 minut od tramwaju, — nadaje się kolejarzom. Łyczakowska 15, u p. Michonja. 17330.

STARSZA pani poszukuje pokoju z kuchnią za dwa tygodnie do wynajęcia. Zgłoszenia pod „Emeryka” do Adm. Wiek. 17398

POKÓJ kawalerski umiarkowany dla 1-2 panów do wynajęcia. Asnyka 11, parter. 17433.

DO WYNAJĘCIA 7 pokoi wszelki komfort, czystość, dwa lata z góry. Zgłoszenia od 8-5, Klonowicza 6, I. p. 17344.

SOLIDNY urzędnik kolej. poszukuje 1 pokój z kuchnią za czynszem umiarkowanym. Zgłoszenia pod „Kwiecień” do Adm. Wiek. Nowego. 17350.

POSZUKUJE mieszkanie z garażem. Listy do Adm. Wiek. pod „Garaż X.” 17393

POKÓJ frontowy umiarkowany komfort, centrum, dla dobrze sytuowanego do wynajęcia. Wiadomość: Biuro dzienników Scherera, Pasaż Hausmana. 17383.

POKÓJ z oddzielnym wejściem do wynajęcia czysto i wygodnie. Gródecka Nr. 68; drzwi 1. 17395

POKÓJ frontowy, słoneczny, elektryka, centrum do wynajęcia. Gródeckich 1, III. p. drzwi 3. 17393.

PRZYJME na mieszkanie pańskie od zaraz. Zgłoszenia: Lwów, Głęboka 27, II. p. na lewo. 9115

Z KLATKI schodowej wejście, pokój umiarkowany, (bocna Gródecka) do wynajęcia. Marezyński, ulica Wałowa 3. 17360.

ELEGANCKO umiarkowany pokój, osobne wejście, fortepian, komfort, wynajęcie. Pieta i Pawła 20, parter na lewo, drzwi 4. 17359.

POKÓJ frontowy z osobnym wejściem przy intel. rodzinie do wynajęcia. — Wiadomość: Pomerania, ul. Sykstuska 33, II. p. 17381.

INTEL. samodzielną rodzinie z dwójką dzieci poszukuje pokój umiarkowany z umeblowaniem i kuchnią do pierwszego majaja. Stenocna 23, Kity. 17374

ELEGANCKO umiarkowany pokój, osobne wejście, fortepian, komfort, wynajęcie. Pieta i Pawła 20, parter na lewo, drzwi 4. 1

WYNAJME pokój dla 2 panów z całym utrzymaniem. miesięcznie 80 zł. Kolesiak, Tarnowski 90. Nr. 28. 17523.

"PENSION" pokój wraz z całodziennym pierwszorzędem utrzymaniem do wynajęcia. Romanowicza 6, pierwsze piętro. Wiadomość między 4-6 popoł. 17518.

WYNAJME pokój i kuchnię, Kleparów, Szopina Nr. 14, trzy minuty drogi od tramwaju Nr. 10 do ul. Waskiej przed rogatką Zamarstynowską. Sobelko. 17483.

KTO Odstąpi wdowie kąt w kuchni w zamian pomocy w pracy domowej. Zgłoszenia listowne pod B. A. do Adm. Wiek. 17482.

POKÓJ umeblowany dla kawalera zaraz do wynajęcia. Głowińskiego 29, II. schody, I. piętro. 17481.

SUTERYNOWY pokój lub pracownię z wodociągami i światłem elektrycznym dla celów fotograficznych wynajmę w gródmiestach lub w pobliżu wprost od gospodarza. Zgłoszenia pod „Pracownia” do Adm. Wiek. 17521.

FUSAD POSZUKUJĄ

BIEGŁA MASZYNISTKA polsko-niemiecka, z ładnym piśmiennym ręczym, z ukończonym kursem handlowym i 6-letnią praktyką biurową poszukuje posady. Na żądanie przedłoży może świadectwa — stwierdzające prawdziwość jej słów. Listy pod M. G. do Adm. Wiek. 9108.

KLUCZNICA z 8-letnim synkiem, rozumiejącą się doskonale na wiejskim i domowym gospodarstwie — poszukuje posady od 1-go maja. Zgłoszenia pod Kurylowa Franciszka, Łuka o. p. Nieczińska. 929.

PRACOWNIA i czysta poszukuje pracy domowej za wikt i mieszkanie, z małą dopłatą. Zgłoszenia: Zamkowa 9 — u Szerzyna, dla Stanisławy. (Może być i na wyjazd). 9110.

RZADCA Polak, lat 30, żonaty, z dobrymi poleceniami i referencjami, — zmienia posadę od zaraz; Łaskawe zgłoszenia proszę nadsyłać pod adresem Thym, Złoczów, 8-go Maja. 921.

SEPAROWANA, inteligentna, lat 35, z prowincji, poszukuje posady do samodzielnego zarządu domem w mieście lub na wsi. — Zgłoszenia listowne pod „Prowincja 15” do Adm. Wiek. 17405.

POSZUKUJE posady młodego człowieka do rólno-winogrodniczego. Ulica Łyczakowska 24 A. 1428.

PANNA pisząca biegle na maszynie, — posiadająca praktykę biurową i obecną z czynnościami ekspedycji księgarzkiej poszukuje odpowiedniego zajęcia. Zgłoszenia pod „Kazimiera” do Adm. Wiek. 9107.

KTO MA WŁASNĄ wiktynę, a chce otworzyć szereg kasykarską, obejmując kierownictwo wyszkolony instruktor na wszelką pracę. Interesowani zechcą podać zgłoszenia pod Teodor Torbacki, Lwów, Gołuchowski 9, II. piętro. 17406.

POLKA intel., uczelna i pracowita, ze szkołą handlową, praktyką i piśmiennym na maszynie, z doświadczeniem i poleceniami szuka jakiegokolwiek posady, — wyjedzie ewentualnie jako towarzysząca starszej pani. — Zgłoszenia listowne pod „Roma” do Adm. Wiek. 17339.

POLKA lat 20 ukończona II. kurs sem. poszukuje posady do dzieł, starszym może być pomocną w nauce. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Wiek. pod „Sierota”. 17449.

50 DOLARÓW kaucji złożyć za posadę szoferką. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Wiek. pod „uczciwy”. 17447.

ENERGICZNA, pracowita, dyscyplinowana osoba poszukuje zarządu pensjonatem w mieście kąpielowym. Zgłoszenia listowne pod „Dystygowana” do Adm. Wiek. 17339.

MAM lat 40, wolny, poszukuję jako furmana, podwózkę, lokaja, zdolny do wszelkiej pracy, koło koni, krów, do sklepu i t. p. — Mikulaj Makuch, Droho-byz, ul. Stryjska 81. 9114.

INTEL. panią, z ukończoną trzecią wydziałową, poszukuje zajęcia jako bona do dzieł lub do pomocy w gospodarstwie i szyciu, najchętniej na prowincji. Zgłoszenia pod Z. K. do Adm. Wiek. 17523.

MŁODY pomocnik handlowy z działu korzenno-deliatesowego poszukuje posady od zaraz. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje K. Kinasiewicz, Brzeżany, — Zielona 10. 17525.

EKSPEDJENTKA z działu perfumeryjnego z długoletnią praktyką, piszącą na maszynie, poszukuje posady. Zgłoszenia listowne pod „Fuchowa” Adm. Wiek. 17495.

POSZUKUJE miejsca gospodyni do jednej osoby. Listy pod „Gospodarna” do Adm. Wiek. 17592.

WDOWA w średnim wieku intel., pracowita, poszukuje posadę kasjerki do apteki, lepszego handlu lub t. p. ewentualnie jako towarzysząca do starszej pani. Listy pod L. B. Adm. Wiek. 17491.

POKOJOWA zdolna z dobrą prezencją, poszukuje miejsca do pensjonatu. — Zgłoszenia listowne Adm. Wiek. pod M. Z. 17490.

FREBLOWSKI KOMPLET PRYWATNY

w słonecznej willi, w ogrodzie kwiatowym. Hygiena i metoda nowoczesna. Przyjmę tylko kilkoro dzieci z najlepszych polskich rodzin. Zgłoszenia od 10. do 6. ul. Jacka, Kolonja oficerska, willa Nr. 9. 918

STARSA kobieta nie mająca środków do życia prosi o jakiegokolwiek zajęcie za skromnym wynagrodzeniem. Ulica Rutowskiego 24, I. piętro, u Julii Kuźniarz. 9113.

ZDOLNY SZOFER trzydziu, uczciwy, poszukuje posady, może być na prowincji. Łaskawe zgłoszenia pod „M. Szofer” do Adm. Wiek. Nowego. 17537.

OSOBA intel., muzykalna, doskonale wyznająca się w gospodarstwie, zna szyciło — poszukuje posady zarządu domem, albo przy dziełach, nawet do samodzielnego pana. Zgłoszenia pod „Sierota” do Adm. Wiek. 17542.

INTEL. młoda osoba stenografuje i pisze na maszynie, poszukuje posady jakiegokolwiek, obojętnie nawet do towarzysztwa, kasy lub ekspedycji. Łaskawe zgłoszenia pod „Pociecha” do Adm. Wiek. 17524.

NAUKA

W PIERWSZORZĘDNEJ szkole tańców Henryki Iwanowej przy ulicy Rutowskiego 23, rozpoczynają się kursy tańców nowoczesnych, wedle najnowszych wzorów. Ceny znacznie niższe. Wpisy codziennie od 6-tej wieczorem. 17379.

NAJNOWSZA metoda wyuczenia francuskiego, niemieckiego, udzielam konwersacji, korespondencji, oraz przygotowuję egzaminów do matury z tych języków. Długosza 37, — II. piętro. 17439.

TRZYMIESIĘCZNY KURS przygotowawczy z czterech klas gimn. 18 złotych miesięcznie. Zgłoszenia najpóźniej do 10. kwietnia, piśmiennie do Adm. Wiek. pod „Zespół”. 17349.

MATEMATYKI, przyrody, fizyki, chemii (pomoc) — egzaminów, matury) pełnych przygotowań z czterech i sześciu klas gimn. udziela profesor. Ul. Sw. Antoniego 7, I. piętro — od 3-5. 17350.

ZA 35 ZŁOTYCH wyucza kroju praktycznego Pracownia sukien Mikulaj 18, I. p. 9093.

AKADEMIK — poszukuje lekcji z zakresu niższego gimnazjum lub szkół powszechnych. Zgłoszenia pod „System” do Adm. Wiek. 17363.

DR. BUCZMA — CZAP-LEWSKI, apl. sąd., Bogusławskiego 14, indywidualne lekcje prawnicze; szerokie pomysły i wyniki. 17277.

WIEDENKA rutynowana, wyucza języka niemieckiego według nowej metody w krótkim czasie, — konwersacja, stylistyka i korespondencja handlowa. Zgłoszenia pod „Rutynowana” do Adm. Wiek. 17287.

NAJNOWSZYCH robót artystycznych wyucza w kilku lekcjach kwalifikowaną siłą pedagogiczną. Łyczakowska 34, drzwi II. 17535.

KUPNO - SPRZEDAŻ

KUPIE elektryczną kasę National lub zapłacę za wypożyczenie. „Maszynie” Lwów, Legjonów 1. 17398.

ŁADNA parcelę, 15 minut od stacji Złinną wodą — sprzedam. Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod „Sześć” 40 centów amerykańskich. 17547.

KOMPLET „Słowa Polskiego” za rok 1925 sprzedam. Zgłoszenia listowne pod „KOMPLET” Adm. Wiek. 17579.

WÓZEK dziecienny spacerowy w dobrym stanie — kupię. Listy pod „Taczki” do Adm. Wiek. 17578.

PARCELA budowlana pod samymi lwowem w Gminie Zboiska, ogrodowa ziemia do sprzedania. Adwokat Dr. Teszmar, Kopernika 20. 17576.

ZŁOTO, srebro, perły, brylanty, kupuję po najwyższych cenach: Guterman — Sykstuska 14. 902.

MOTOCYKLE 130 km. godz. gwarantuje Rudę dla nowego typu sportowego 500 cm.; cena 399 dolarów. „CYCLOCAR” — Lwów, Romanowicza 9. 17259.

PARCELA 135 sążni, przy bożniej Andrzeja Potockiego — Listopada 1 parcie 240 sążni przy ul. Wólki Pańskiej, słoneczna, bez pośrednictwa do sprzedania wprost od właściciela, Kłocowska 12, I. p. Lwów, — od 4-6 pop. 17479.

FORTEPIAN o pięknym tonie sprzedam tania Herman, św. Zofii 15. 17472.

FORTEPIAN krótki krzyżowy „Wirth-Bendorfer”, czarny, inkustowany, płyta pancerna, sprzedam za 300 dolarów. Łyczakowska 57, oficyny, I. p. 17466.

SKLEP dobrze prosperujący (sprzedaż mięsa i wędlin) odstąpię. Sadownicka 14, parter, gank lewy. 17464.

OKAZYJNA sprzedaż sukien damskich po niskich cenach. „Szarotka” ulica Piekarska 1. 17575.

2 SZAFY, 2 łóżka, 1 kanapka, ciążerka, szafka nocna za 140 zł. sprzedam. Chorażczyzna 5, I. piętro, na prawo, koniec ganku. 17574.

SYPIALNIA jasna, jadalnia, łazienka, salon małomówny, gabinet męski do sprzedania. Chorażczyzna 23, parter. 17565.

TOKARNIE połączoną 1203, Schöpping 500/000 — Wiertarkę, tania sprzedam. Wólńska 14. 17563.

FORTEPIANY „Schwabe” i „Dörfler” i inne okazują się sprzedam. — Ligi w spłatach. Nowecki, ul. Pańska 17. 17558.

STARY NAWOZ do nabycia w większej ilości po 2 zł. za 1 furę. Wiadomość: Koszary Wuleckie, „fleur” żywnościowy. 17554.

KAMIENICE piętrowa tania sprzedam osobie średniej klasy. Wiadomość: Zimorowicza 6, drzwi 3. 17538.

PARCELA 60 sążni do sprzedania, Kleparów. — Wiadomość: Kazimierzowska 24, Góralski. 17485.

PARCELA do sprzedania droga Kulparkowska, za niską cenę, 108 sążni. — Wiadomość: Lewandowska, Słowackiego 7. 17489.

KUPIE część kamieniczki we Lwowie nie drogo. — z wolnym mieszkaniem. — Zgłoszenia pod „Erwin” do Adm. Wiek. 17508.

FORTEPIAN krótki do sprzedania. Lindego 3 — parter na prawo. 17571.

WILCZUR rasowy, 8-mio miesięczny do sprzedania. Wiadomość: Sapieży 1. 22 I. piętro. 17393.

CUKIERNICY: Konserva tor i maszyna do lodów mały format używany do sprzedania. Wiadomość: Łyczakowska 11, Cukiernia 17544.

SPRZEDAM parcelę 211 sążni między ul. Świętokrzyską a Kordeckiego. — Wiadomość: Filip Bredy, Gołdecka 172/XIII. Ul. p. 17513.

Sprzedam 2 gobeliny flandzkie 17 wiek, rozmiar 235×150, 340×180, brak obramienia, dobrze zachowane, do oglądnięcia w handlu starożytności, Jaroszewski, ul. Romanowicza 9. 17318

FORTEPIAN „Wirth-Bendorfer” oryginalny, — gwarantowany, znakomity, piękny, sprzedam gotówką Kopernika 28, parter, oficyny, Skleniarski. 17360.

SPRZYPCE roboty p. Haseńskiego, wygrane, ładny ton, okazują się do sprzedania. Jajwicki — Głowa 2. 17360.

SPRZEDAM rower. Ulica Hausnera 10, I. p. 17501. **ŁÓŻKO** mosiężne, szafa trójdzielna, kanapa, dywan, ewentualnie perski tylko w bardzo dobrym stanie kupię. Oferty pod „Mosiężne” do Adm. Wiek. 17499.

PARCELA budowlana na raty do sprzedania przy drodze Lublańskiej za torrem kolejowym, przystanek „Ul”. Wiadomość: Dr. Morawicki, Bourlarda 4, codziennie od 4-6. 17345.

UŻYWANY wózek tania sprzedam. Facyński, pracownia stelmachowska Ulica Zródlana za mostem kol. 17494.

CUKIERNIA dobrze prosperująca z powodu choroby zaraz do odstąpienia na korzystnych warunkach Skomorowski, Chorażczyzna 27. 17452.

SKLEP korzenny z towarem lub bez przy głównej ulicy zaraz sprzedam. — „Marysińska” Potockiego Nr. 24. 17492.

PARCELE przy drodze Wuleckiej po 12 zł. za sążni, sprzedam „CELERITAS” Jagiellońska 17. 17543.

ŁÓŻKA żelazne składane zł. 11.50 sprzedaje wytwórnia, Wólńska 14. 17501.

PARCELE 10-letnia, 5 minut od stacji Złinną wodą — sprzedam. Zgłoszenia pod „Sześć 1 dolar” do Adm. Wiek. 17548.

OGŁOSZENIE.

Towarzystwo gospodarskie urządza sprzedaż drzewek owocowych z własnych Zakładów Ogrodniczych w Fredrowie, począwszy od soboty 10 bm. Sprzedaż odbywać się będzie przy ul. Kopernika 20, od godz. 8-mej do 14-tej. 940

DO SPRZEDANIA samochód, kuchnia. — Wiadomość: Sykstuska 31, mechanik. 17515.

DOMY mieszkalne od 400 dol. za dom, atajnie, apłchierze, lodownie, chlewy, od 6 dol. za 1 m. kwadratowy, zdrowe, suche, ognio trwałe, wieżowe. Każdy sam sobie wybadać w przeciągu 2 miesięcy i przed systemem nowo odatentowanym na wzór amerykański. Spółność do założenia fabryki gotowych domów poszukiwani. Wiadomość do Adm. Wiek. pod „Domy patentowane” przy dołączeniu marki 80 gr. na odpowiedź. 943.

WÓZEK i drewna dziecięca do sprzedania. Ul. Kalceza 16, Kalczyńska. 17512.

FORTEPIAN w dobrym stanie do nauki — tania sprzedam. Chorażczyzna 5, parter, dozorcy wskaze. 17441.

SPRZEDAM 120 m3 lodu w pięknych bryłach. Listy pod „Szczelna piwnica” do Adm. Wiek. 17505.

OKAZYJNIE sprzedam nieśki pokój małomówny. — Potockiego 28, Topolski. 17504.

DOM murowany, dwa pokoje z kuchnią, weranda wolna, ogród 200 sążni, — 20 drzew owocowych, studnia do sprzedania na Le-wandowskiej ul. Warszawska 11. Wiadomość na miejscu. 17549.

APARAT fotograficzny do reprodukcji 40×60 cm. sprzedam. Bielawski, Warszawa, Piekna 1. 958.

KUPIE względnie wydźwierz willę o 5-6 pokojach, okolica Listopada, — Potockiego lub ul. św. Zofii, parku Stryjskiego. Zgłoszenia piśmienne lub osobiste: Grochowska 1. 6; 17401.

Nadeszły modne kółczyki GUTTERMAN, Sykstuska 14. 952

SAMOCHOŁ Austro-Daimler 6 osobowy 60 H. P. — nowego typu, w doskonałym stanie sprzedam na dogodnych warunkach — „CYCLOCAR”, Lwów, ul. Romanowicza 9. 17325.

„CYCLOCAR” — Lwów — Romanowicza 9. Samochody sześciocyfrowe Essex 940 H. P. od 1,700 dolarów; Hudson 27100 H. P. od 3,000 dolarów. 17325.

SAMOCHOŁY „CYCLOCAR” Lwów, Romanowicza 9. Przyjmuję każdy samochód jako część ceny samochodów Essex i Hudson. 17321.

SPRZEDAM okazjonalnie maszynę do pisania, piśmo widoczne. Wiadomość: ul. Gródecka 19. wiadomość u dozorcy. 17455.

SPRZEDAM wspaniałą duży OLEANDER okazjonalnie o 4 godz. Małackiego 2, — I. piętro. 17379.

MOTOCYKLE lekkie i Francis-Baronety ciężkie i szybkie Rudę a przywózką lub bez „CYCLOCAR”. Lwów, Romanowicza 9. 17324.

IWONICZ

Zakład Zdrojowo - Kąpielowy i Klimatyczny

Józefa i Emmy Hr. Załuskich

ZDROJE: „KAROLA“, „AMELI“, „EMMY“, „JÓZEFA“ I „ADOLFA“

Kąpiele: słono-jodo-bronowe, żelaziste, kwasowęgłowe (sztuczne), kąpiele borowinowe, słoneczno-powietrzne wraz z gimnastyką szwedzką, kąpiele hydropatyczne, lecznica ortopedyczna, wraz z zakładem terapii-fizycznej, (filja Lecznicy Lwowskiej Dra Józefa Aleksiewicza, Instytut Zanderowski, Elektroterapia, Heljoterapia, aparat Roentgena, lampy kwarcowe, aparat Finzena, laboratorium chemiczno-mikroskopowe).

W Iwoniozu leczą się:

910

Choroby układu ruchowego (reumatyzm, artretyzm), systemu nerwowego, choroby kości, narządu oddechowego, exudaty organów rodnych u kobiet, w chorobach gruczołów limfatycznych i gruczołach o wewnętrznym wydzielaniu, skrofalicznych oczu i skóry w wypadkach drugo i trzeciorzędnej kły i w szeregu chorób narządów trawienia. Otyłość na tle złej przemiany materii. Scleroza (zwapnienie).

Stacja klimatyczna dla ozdrowieńców i katarów płucnych.

Pierwszorzędne hotele, pensjonaty, wille, mieszkania dla rodzin z kuchniami, umeblowane, z oświetleniem elektrycznym.

Ceny mieszkań, kąpiele i urządzeń leczniczych, — bardzo przystępne.

Ceny mieszkań w drugim sezonie od 20. czerwca droższe o 33%, od sezonu pierwszego. W sezonie III-cim od 21. sierpnia do 1. września, ceny pierwszego sezonu. Od 1. września do 15. października o 50%, tańsze od cen pierwszego sezonu.

Pierwszorzędny Pensjonat „Żółjówka“ od szeregu lat prowadzony przez p. Kl. z Raczynskich Studencką, poleca piękne słoneczne pokoje, własny plac dla zabaw dla dzieci, zapewniając opiekę rodzicielską. Zgłoszenia Kl. Studencka, Iwonicz.

Pierwszorzędny Pensjonat „Usirone“ poleca piękne, słoneczne pokoje, kuchnia wykwinna, ceny umiarkowane. Przyjmuje dzieci szkolne, opieka zapewniona. Zgłoszenia: Z. Teodorowiczowa, Iwonicz.

Pierwszorzędny Pensjonat w „Hotelu Murowanym“ poleca piękne słoneczne pokoje, kuchnia wykwinna, ceny umiarkowane. Zgłoszenia: H. Górnicka, Iwonicz.

Zakładowa Restauracja pod opieką lekarza zakładowego.

Cukiernia i Mleczarnia.

Kasyno, sala balowa, koncertowa i teatralna, Tennis Court, orkiestra wojskowa, bale, reuniony i dancingi.

Dwóch lekarzy zakładowych, pięciu wolnopraktykujących.

Apteka, poczta, telegraf, telefon międzymiast. na miejscu.

Stale samochodowe połączenie ze stacją kolejową Iwonicz.

Sezon letni od 1. maja do 15. października.

We Lwowie informacji zasięgnąć można u lekarza zakładowego p. Dra Józefa Aleksiewicza, ul. Friedrichów 2, od 10—12 i od 3—5. Tel. 30—42.

Wszelkich informacji udziela stale Dyrekcja Zakładu, Dyrektor Inż. Władysław Geysztor, Iwonicz, Małopolska.

TANIO!

! PARCELE BUDOWLANE !

W KRZYWCZYCACH tuż za rogatką Łyczakowską, kilkaset metrów od przystanku tramwajowego, parcele budowlane, od 300 a. kw. przemysłowe, ogrodnicze, place pod magazyny i składowiska przy torze kolejowym, w cenie od 1/4 dolara amer. za 1 sążeń kw. Parcele rolne taniej. Ośrodek gospodarczy z kompletnymi budynkami, młynem, stawem, lasem itd. osobno do sprzedania.

Nadto **PO BARDZO NISKICH CENACH** parcele budowlane w różnych wielkościach w uzdrowiskach i letniskach pod Lwowem: w **ZIMNEJ WODZIE**, w **BRZUCHOWICACH** (obok stacji kolejowej) wraz z drzewostanem sosnowym, oraz w **ZBOISKACH** za rogatką Żółkiewską.

Splata ceny kupna na dogodnych warunkach. Bliższe szczegóły w **BANKU ZIEMIEN S. A.** we Lwowie, ul. Kopernika 1. 4, II. p. od godziny 9 do 3 popołud. i ulica Szajnoch 2, II. p. Telefon 156.

17564

Ważne dla przemysłu metalowego!!!

METALE

jako to: **Blachy, rury, druty,** nity miedziane i mosiężne. **Cyna** angielska, szlaglot, kompozycja, stale na składzie. 950

WENTYL, Lwów, Grudecka 36. Tel. 737

Od 50 groszy

podawany skutecznie wszelkie reperacje **Zakład złotniczy JANCZER**, Lwów, Łyczakowska 8. 795

Dom meblowy ratalny!

W znanej firmie **Münzer**, Rejtana 1. 4, istniejącej od r. 1892, niema konkurencji co do jakości dostarczonych mebli kraj. i zagr. 805

TANIO!

**CZYTAJCIE
„WIEK NOWY“.**

**Czas odnowić
przedpłatę!!!**

BAZAR LWOWSKI

ulica Pańska 11

poleca: KORONKI, HAFTY, BIELIZNĘ, PONCZOCHY, REKAWICZKI męskie, damskie i dziecięce poniżej cen fabrycznych.

Grzebienie. 670 Galanteria

Drobne ogłoszenia

we „Wiek Nowym“ kosztują:

Jedno słowo 8 gr.

Słowo w rubryce „Kupno i sprzedaż“ . 10 „

„ „ „Matrymonialne“ lub

„ „ „Koresp. prywatna“ . 15 „

„ „ „Posad poszukują“ . 4 „

Pierwsze słowa, oraz słowa, które mają być drukowane tłustym drukiem, kosztują podwójnie.

Należytość gotówką lub w markach pocztowych. Na numer dowodowy dołączyć 20 gr.

Adm. „Wiek Nowy“, Lwów, Sokoła 4.

Należytość pocztową płacono ryczałtem.

Wydawca „Wiek Nowy“, Spółka wydawnicza.

Drukiem Spółki Druk. „Prasa“ ul. Sokoła 4.